

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sroda 22. stycznia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sołozła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70.—

Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Podpisanie doniosłych umów.

Zmiana przepisów o pomocy dla bezrobotnych.

Min. Zaleski o porozumieniu francusko-niemieckim.

Paryż (Pat.). Tygodnik „Pax“ poświęcony specjalnie sprawom porozumienia międzynarodowego, ogłasza wywiad z min. Zaleskim w sprawie porozumienia francusko-niemieckiego.

Zbliżenie francusko-niemieckie — powiedział min. Zaleski — może mieć miejsce tylko na podstawie zasady nietykalności będących w mocy traktatów międzynarodowych.

Powinni w Niemczech zrozumieć, że państwo polskie zmarłychwstało dlatego, że to było koniecznością historyczną, że powinno było stać się zadość sprawiedliwości i że Polska istnieje. A choć jest państwem młodem, jest ona silną i ma poczucie swojej siły i swego prawa. Rząd polski czyni wszystkie możliwe usiłowania, aby dojść do unormowania stosunków i do zbliżenia z Niemcami i spodziewa się, że zbliżenie pomiędzy Francją a Niemcami może dopomóc porozumieniu polsko-niemieckiemu.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, (Pat.). Dnia 20 bm. pod przew. prezesa Rady min. Bartla, odbyło się posiedzenie Rady min. Rada ministrów uchwaliła: projekt ustawy w sprawie pożyczki długoterminowej dla przedsiębiorstwa „Państw. Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku“, postanowiła przemianować poselstwo Rzezypospolitej w Waszyngtonie na ambasadę. Ponadto Rada min. postanowiła przedstawić P. Prezydentowi Rzplitej wnioski o mianowanie: dotychczasowego posła w Waszyngtonie Tytusa Filipowicza ambasadorem Rzezypospolitej przy Prezydencie Stanów Zj. Ameryki Północnej.

Pozatem Rada min. uchwaliła, że w instytucjach państwowych, jak np. w Państw. Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Kraj., P. K. O., w monopolach itp. pobory służbowe wypłacane obecnie, nie będą poddawane rewizji w kierunku ich podwyższenia do czasu rozstrzygnięcia sprawy podwyższenia uposażeń służbowych funkcjonariuszy państw. wogóle. Władze nadzorcze nad wymienionymi instytucjami będą miały obowiązek przeciwdziałać wszelkim pośrednim formom podwyższania poborów w tych instytucjach, szczególnie zaś przyznawania wyjątkowych gratyfikacji oraz wygórowanych bilansowych.

Zima na Riwierze.



(xy) Śnieg pomylił się w tym roku. Zamiat nawiadzić obficie kraje północne, w których jest w tym roku rzadkim gościem, przeniósł się na Riwierę francuską i pokrył

gęstą płachtą zielone palmy, wywołując groteskowy widok, który przedstawia nasza rycina.

+ K. Bartoszewicz.

Kraków. 20 stycznia. (Pat.). Dział zmarł w Krakowie śp. Kaz. Bartoszewicz.

I. PÓLROCZE W SZKOLACH KOŃCZY SIĘ 30 STYCZNIA.

Warszawa, (Pat.). Minister W. R. i O. P. zarządził, by wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym półrocze zakończyło się w dniu 30. stycznia (czwartek), a drugie rozpoczęło się w dniu 4 lutego (wtorek), tak, że od nauki szkolnej będą wolne dni: 31 stycznia oraz 1, 2 i 3 lutego br.

OBRADY ZBOŻOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa, (AW.) Narady, które toczyły się ostatnio w Min. przem. i handlu z przedstawicielami niemieckich koncernów zbożowych, nie dały dotychczas pozytywnego rezultatu. Wzajemne porozumienie co do ogólnej akcji eksportu zboża na rynki północne,

nie zostało jeszcze osiągnięte. Wobec wysunięcia przez stronę niemiecką nowych propozycji w tej kwestji w sprawach tych prowadzone mają być jeszcze rozmowy celem ewentualnego uzgodnienia stanowisk.

KŁESKA DRUŻYNY POLSKIEJ W DAVOS.

Davos, (Pat.). W dniu wczorajszym polska drużyna reprezentacyjna hokejowa rozegrała pierwszy swój mecz z drużyną kanadyjską. Zgodnie z przewidywaniami, Polska poniosła wysoką porażkę, przegrywając mecz 0.10. Świetny zespół kanadyjski pokazał najwyższą klasę hokeja. Z drużyny polskiej wyróżniła się obrona i Adamowski w ataku. — Gra Krygiera i Tupalskiego wypadła słabiej niż zwykle. Nie wykazał również swych zalet bramkarz Stogowski, który miał zresztą bardzo trudne zadanie. We wtorek Polska rozegra w Davos mecz z reprezentacją Czechosłowacji.

Centrolew przygotowuje się do skoku.

Znamienne wystąpienie min. Matuszewskiego. Jeszcze znamiennejsze posła Rataja. Powstanie Centrolewu. Jego zamysły.

Jednym z bardziej rzucających się w oczy wypadków w naszym, nie obfitującym w większe sensacje życiu sejmowym, było wystąpienie min. Matuszewskiego przeciw wnioskowi klubu Narodowego o przedłużenie sesji budżetowej, wniosku, który impliście zawierał w sobie pewną próbę rewizji konstytucji. Przeciwno temu wnioskowi wystąpił z jakimś niezwykłym zapalem i z potężną burzą gniewu minister Matuszewski, który się z tej strony nie dał jeszcze poznać Sejmowi, gdyż dotychczas swymi wersalskimi manierami usiłował się dobrze wprowadzić w opinię posłów. Różne się pojawiły komentarze co do tego gwałtownego, gromiącego obóz narodowy występu. Jeden z nich, ten mianowicie, że min. Matuszewski chciał na tej drodze zdobyć sobie uznanie t. zw. pułkowników wydaje nam się zgłą błędny, albowiem min. Matuszewski niezależnie od pułkowników reprezentuje pewien samodzielny czynnik w ich obozie.

Gorsze jest to, że min. Matuszewski w tem swoim wystąpieniu niezmiernie ostrem w słowach, pośliznął się, mianowicie — jak skądinąd wiadomo — potępił wniosek klubu narodowego, choć w jego intencji idzie właśnie projekt rewizji konstytucji klubu BB. Coprawda mógł min. Matuszewski tego projektu nie znać tak dokładnie, lub — co też możliwe — nie musi się z tym projektem godzić. Wszakże nie to zrobiło wrażenie, że mu poseł Rataj ten szczegół „wygarnął”,

lecz to, że się wycofał ostentacyjnie z wszelkiej łączności z wnioskiem klubu Narodów.

Dotykamy zagadnienia, dla sytuacji politycznej niezmiernie ważnego, a mianowicie faktu zaistnienia Centrolewu. To porozumienie stronnictw istnieje już rzeczywistość i w toku obrad nad budżetem w komisji nasuwa się coraz wyraźniej. Wypada właśnie uznać posła Rataja za głowę tego Centrolewu. To psuje bardzo krew opozycji „narodowej”. Nie ma też dnia, ażeby się w prasie narodowej nie ukazywały jakieś artykuły na temat Centrolewu a mianowicie w tym sensie, że ugrupowanie to ułatwia sytuację

rządowi premiera Bartla i że między tym rządem względnie BB. a Centrolewem istnieje cicha umowa na płaszczyźnie ustrojowej co do dalszego współdziałania. Istotnie trzeba stwierdzić, że da się wykazać szereg lojalnych wystąpień Centrolewu wobec rządu.

Zachodzi teraz pytanie, jakie są zamysły i cele Centrolewu? Czy jest to kombinacja polityczna, mająca na celu podtrzymanie rządu premiera Bartla? Twierdzenie takie byłoby nowością. Z szeregu wystąpień polityków tego zgrupowania wynika, że ludzie chcą niejako zżawać przed opinią publiczną egzamin, iż są gotowi do objęcia rządu i obalić twierdzenie że niema w Sejmie grupy, która byłaby zdolną do pracy i do rządzenia państwem. Nie ulega wątpliwości, że Centrolew na razie udzieli rządowi premiera Bartla swego poparcia, ale w chwili, którą będzie uważał za odpowiednią, może zażądać od czynników decydujących wyjaśnienia sytuacji. I wtedy ta sytuacja będzie się naprawdę musiała wyjaśnić.

Podjęcie obrad nad ustawami samorządowymi.

Sprawa reprezentacji powiatowej i ordynacji wyborczej w Małopolsce oraz sprawa ordynacji wyborczej do Rad miejskich.

(—) W dniu jutrzejszym Komisja administracyjna Sejmu podejmuje obrady nad ustawami samorządowymi. Najpierw mają być zatwierdzone projekty nowelizacji istniejącego ustawodawstwa samorządowego w poszczególnych byłych dzielnicach, czyli t. zw. „regionalne ustawodawstwo samorządowe”. Na drugim miejscu znajdują się projekty, nowelizujące ustawodawstwo samorządowe, przy jednoczesnym wprowadzaniu jednoli-

tych instytucji prawnych dla całej Rzplitej, czyli t. zw. „mała ustawa samorządowa”. Na dalszym wreszcie planie pozostaje projekt uregulowania całokształtu ustroju samorządowego w państwie czyli t. zw. „duża unifikacyjna ustawa samorządowa”, jako wymagająca dużo czasu i pracy.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia przeprowadzona będzie dyskusja nad sprawozdaniem podkomisji administra-

HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

Skiął głową — komisarz wydał odpowiednie instrukcje, i chwilę później biedna starowina uspokojona odeszła do domu.

— Może jeszcze cygaro? — spytał Dupore jowialnie. — Niech pan tak lekkomyślnie nie odnawia; kto wie, kiedy pan znówu coś tak dobrego będzie mógł zapalić! Tak — to dobrze — widzę, że z pana mądry człowiek, który umie czytać niedaleką przyszłość...

— Dziękuję bardzo, — rzekł Jaapje, biorąc ofiarowaną zapalną. — To formalnie przyjemność, być przez pana osobiście zaarrestowanym i z panem wprost mić do czynienia. Myślałem już, że matka moja była na tyle podła, że mnie zdradziła...

— O nie, mój kochany, biedaczka milezała. Ale ja stałem pod drzwiami, gdy jej chlebodawca wystawiał pełnomocnictwo dla niej. Musiała przy tej sposobności wymienić swoje nazwisko. Nie mówmy już więcej o tem. Pierwsze pytanie: cóż to za dowcipy pan urządził z tym swoim okrętem?

— Co do tego, to byłem niemniej zdumiony, niż pan. Przypuszczam, że jakiś lajdak, który ma do mnie pewną pretensję, chciał mnie w ten sposób sprzątnąć. Na szczęście nie było mnie tej nocy w domu — byłem z wizytą u jednego przyjaciela, bo inaczej to byłbym już się przespacerował na tamten świat...

— A cóż to był za przyjaciel, jeśli wolno wiedzieć?

— Proszę mi takich pytań nie zadawać, kochany panie Dupore, bo tu chodzi o honor kobiety zamężnej...

— Dobrze, nie nalegam, — odparł detek-

tyw z uśmiechem. — Przypuszczam jednak, że to musiała być żona kupca korzennego, bo pan tak kokieteryjnie się przebrał jako chłopak ze sklepu — no a policja może z największą łatwością stwierdzić, kto z kupców dzisiejszej nocy bawił poza Amsterdamem...

— Słusznie. Jaka szkoda, że pan nie należy do naszego cechu! Z pana mielibyśmy prawdziwą pociechę!

— Również szkoda, — odpowiedział Dupore, — że pan nie chce przyjąć posady u nas. Na niejedno moglibyśmy popatrzeć przez palce...

— Ach nie...

— Ach tak...

Przez chwilę patrzali na siebie jak dwaj roznamiętnieni gracze. Wreszcie Dupore wysunął nowy atut.

— Skąd pan ma browning Walther nr. 67999?

— Dostałem go...

— Jaapje, warunek mój był, że na uczciwe pytanie mam dostać uczciwą odpowiedź. A pan w niebardzo rozsądny sposób ze mną się bawi...

— To nie jest uczciwe pytanie. — bronił się Jaapje zrecznie, — to jest podchwytliwe pytanie, a na to ja daję podchwytliwą odpowiedź.

— Jeżeli pan tak pojmuje rzecz, to ułatwię panu ugody z własnym sumieniem. Na tej samej kartce, na której mi wachmistrz doniósł, że pańska matka przyszła, znajduje się dopisek, że odebrany panu browning został zakupiony przez pewnego pana Artura Rondeela u firmy Bastet na Kalverstrasse. Firma ta ma jeszcze u siebie pozwolenie na noszenie broni, które ten pan tam zostawił. Jest tam zarejestrowany numer 67999. Ów pan Artur Rondeel został zamordowany wczoraj w nocy w ekspresie Amsterdam—Paryż.

— Jezu Chryste...

— Jemu niech pan da spokój i niech pan nie igra z ogniem.

— Jeszcze nigdy w życiu nie użyłem broni palnej.

— Tembardziej jest podejrzane, że pan biega po mieście z browningiem, który nale-

żał do ofiary bestjałskiego mordu. Miał pan chyba dość do czynienia w sprawach karnych, aby wiedzieć, czym tego rodzaju odkrycie pachnie.

— Nie wyjeżdżałem wogóle z miasta.

— Był pan przecież w tym samym pociągu!

— Ach nie...

— Już pan trzy razy próbował z tem swoim „ach nie”. Co się zaś tyczy browninga, wykluczam jakąkolwiek omyłkę. A zatem — pan był w tym pociągu, nieprawda?

— Nie mi o tem nie wiadomo.

— I pan sobie nie przypomina, że pan zamieszkał w hotelu dordrechckim z ową mężatką, która w tak czarujący sposób udzieliła panu gościny — przecież dzięki temu nie poszedł pan na duo wraz ze swoim okrętem.

— Gotów jestem przysiąc, że ostatniej nocy nie byłem w Dordrechcie.

— Ostatniej nie, ale przedostatniej.

— Przedostatnią noc spędziłem na okrecie...

— A więc w hotelu Ponsen był pański sobowtór w towarzystwie innej damy, a nie żony kupca korzennego.

— A mnie co do tego, co robi jakiś tam sobowtór?

— Wobec tego pan mnie nie widział wczoraj rano przy śniadaniu?

— Gdzie?

— W Dordrechcie?... Czy to nie pan tam pozostawił ten śliczny rząd ustników? Czy to nie pan zasiadł sobie do flaszki wina, prawdopodobnie, aby kontrolować, kto wchodzi i wychodzi? Czy to nie pan zapisał się w księdze meldunkowej jako Henri Aimard z Boulogne-sur-mer? Czy to nie pan wyjechał bez śniadania? No, kochany przyjacielu — wszyscyśmy kiedyś byli młodzi i chcieli się wyszumieć. Niech pan się przyzna. Kto to była ta przystojna, smukła niewiasta, z którą pan tam noc przepędził? Wielki ból sprawiłbym małej Connie, gdybym się przed nią niedyskretnie wygadał. Czy też pan, jako dżentelmen może woli nie wymieniać nazwiska!

(C. d. n.)

cyjnej: o reprezentacji powiatowej i ordynacji wyborczej w Małopolsce i o ordynacji wyborczej do Rad Miejskich w Małopolsce z pełnomocnictwami dla rządu co do statutu dla miast Krakowa i Lwowa.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmuje projekt ustawy tymczasowej o reprezentacji powiatowej na terenie województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopelskiego. Składają się na nią Rada powiatowa i Wydział powiatowy. Miasta Kraków i Lwów będą nadal wydzielone z powiatów i ich władza nadzorcza będą wydziały wojewódzkie. Siedzibą reprezentacji powiatowej jest siedziba starostwa, a obszar powiatu samorządowego ma pokrywać się z administracyjnym.

Rada powiatowa składa się z 24—40 członków, zależnie od ilości mieszkańców i z prezesa, wybranego z grona członków. Wybiera się ich na 3 lata. Do zakresu działania Rady powiatowej należą sprawy, związane z gospodarczym i kulturalnym rozwojem powiatu, oraz podniesieniem ogólnego dobrobytu obywateli. Wśród kompetencji, przyznanych Radzie, wlicza projekt kontrolę nad administracją i gospodarką powiatu samorządowego.

Wydział powiatowy składa się ze starosty jako przewodniczącego i z sześciu członków, wybranych z grona Rady powiatowej na czas kadencji. Wydział jest w sprawach powiatu organem zarządzającym, wykonawczym, reprezentuje Radę powiatową na zewnątrz i jest przed nią odpowiedzialny za swoje czynności urzędowe. Nadzór państwowy nad reprezentacją powiatową wykonuje Wydział wojewódzki. Starosta powiatowy ma prawo zawiesić wykonanie uchwały Rady powiatowej lub Wydziału powiatowego, — sprzecznego z ustawami i zwrócić się o rozstrzygnięcie do wojewody.

Członków Rady powiatowej wybierają radni gmin, wchodzących w skład powiatu. Prawo wybieralności przysługuje obywatelom, którzy ukończyli 24 lat życia i mają bierne prawo wyborcze w gminach. Podział mandatów między okręgi wyborcze ma się odbywać proporcjonalnie do liczby ludności.

Projekt ustawy tymczasowej o częściowej zmianie przepisów o reprezentacji gminnej i ordynacji wyborczej w gminach miejskich i małomiasteczkowych w Małopolsce, obejmuje m. in. następujące ważniejsze postanowienia:

Prawo wybierania do Rady miejskiej lub gminnej posiada, z wyjątkiem osób w czynnej służbie wojskowej, każdy mieszkaniec gminy bez różnicy płci, który w dniu zarządzenia wyborów posiada prawo wybierania do Sejmu i przynajmniej od 6 miesięcy ma stałe miejsce zamieszkania w obrębie danej gminy. Ten ostatni warunek nie dotyczy urzędników państwowych. Dla biernego prawa wymagane jest posiadanie prawa wyborczego czynnego i 24 lat życia. Nie mogą być wybrani na członków Rady miejskiej urzędnicy państwowi, prokuratorzy, oraz funkcjonariusze policji. W Krakowie rada miejska składa się z 90 radnych, we Lwowie ze stu radnych.

Na obszar województw małopolskich rozciąga się moc obowiązująca dekretu Naczelnika Państwa z 13 grudnia 1918 r. o wyborach do Rad miejskich na terenie b. Kongresówki. Statut m. Krakowa z 6 października 1901 r. i statut Lwowa z 1870 r. wraz z późniejszymi zmianami ulegną zmianie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydanego w granicach niniejszej ustawy na podstawie uchwały Rady Ministrów, na wniosek zainteresowanej Rady Miejskiej, a z braku takiego — na wniosek ministra spraw wewnętrznych.

Projekt postanawia, że zgromadzenia gminne decydują prawomocnie w sprawach, ich kompetencji podległych, o ile jest na nich obecna więcej niż połowa osób uprawnionych do brania udziału w zgromadzeniu

gminnym. Jeżeli z braku ustawowej liczby uczestników zebranie nie będzie zdolne do powzięcia uchwały, następnie w terminie 14 dniowym rozstrzyga bez względu na liczbę członków.

Komisja administracyjna zajmie się również wnioskiem posła Polakiewicza w sprawie częściowej zmiany przepisów o ustroju samorządowym. Wniosek m. in. przyznaje czynne prawo wyborcze każdemu obywatelowi państwa, bez różnicy płci, który w dniu zarządzenia wyborów liczy co najmniej 24 lat życia, od 6-ciu miesięcy zamieszkuje w gminie i ma prawo wyborcze do Sejmu. Cechą charakterystyczną jest przyznanie czynnego prawa wyborczego w związkach komunalnych także zawodowym wojskowym służby czynnej. Prawo bierne przysługuje tym, któ-

rzy mają prawo wyborcze czynne i najmniej 30 lat życia. Nie mają prawa biernego funkcjonariusze bezpośrednich władz nadzorczych samorządowych i państwowych, oraz policji i straży granicznej.

Projekt upoważnia Radę ministrów do tworzenia na obszarze województw małopolskich — gmin zbiorowych, z podziałem ich na gromady. Dekret Naczelnika Państwa z 13 grudnia 1918 o wyborach do Rad miejskich w b. Kongresówce rozciąga się na województwa małopolskie, na które rozciąga się także (z pewnymi zmianami) moc obowiązująca dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej dla b. zaboru rosyjsk. z 1919 r.

Projekt przewiduje osobne przepisy dla województw centralnych i dla obszaru województw poznańskiego i pomorskiego.

Rozdział funduszy ubezpieczeniowych na akcję budowlaną.

(c) Jak wiadomo, Rada Ministrów powzięła ostatnio ważną uchwałę w sprawie wzmocnienia akcji budowlanej. Postanowiono mianowicie uruchomić z nadwyżek majątkowych, przeznaczonych na zabezpieczenie rent Zakładów ubezpieczeń społecznych, w okresie od 1930 do 1934, sumę 125—128 milionów złotych na budowę domów mieszkalnych dla robotników i pracowników umysłowych.

Uchwała ta, o której doniosły depesze tylko ogólnikowo, przedstawia się w szczegółach następująco: Z wymienionej sumy ogólnej mają być w okresie 1930—31 wydane 37 milionów złotych na akcję budowlaną, z czego 21 milionów na domy dla robotników i 16 milionów dla pracowników umysłowych.

Całość sumy 125—128 milionów zł. uzyska się w następujący sposób: Od Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie (45), w Poznaniu (17), we Lwowie (17) i w Królewskiej Hucie (15), razem 94 milj. zł. (ok. 75 proc.); od Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie 17 milj., od Zakładu Inwalidzkiego w Królewskiej Hucie 10 milj., od Ubezpieczalni Krajowej 7 milj.

W pierwszych czterech zakładach ubezpieczeni są wyłącznie pracownicy umysłowi, w trzech następnych — robotnicy i pracownicy umysłowi.

Szowinistyczna książka szkolna.

22 POSŁÓW WNOSI INTERPELACJE W CZECHOSŁOWACKIM PARLAMENCIE.

(xy) W czechosłowackim parlamencie 22 niemieckich i węgierskich posłów zainterpelowało czechosłowackiego ministra rolnictwa w sprawie pewnej książki szkolnej, wydanej nakładem ministerstwa.

Interpelacja brzmi następująco: „Nakładem ministerstwa rolnictwa wyszła książka szkolna dr. Jana Viteka pt. „Nauka geografii dla wyższych szkół rolniczych“. W książce tej znajdują się bardzo ciekawy opis krajów, sąsiadujących z Czechosłowacją, podyktowany szowinistycznym duchem czeskim, niedopuszczalnym w podręcznikach szkolnych, w których wymagana jest obiektywność.

Austria:

Dolna Austria posiada silną czeską mniejszość narodową, która zawsze prowadziła zaciętą walkę z germanizacją. We Wiedniu mieszkało dotąd 300.000 Czechów, o których szkolnictwo nie dba się należycie. Państwo wpadło w rozpaczliwe stosunki z własnej winy, rozmyślnego niedbalstwa i bezczynności. Austriacy byli zawsze przyzytywani do tego, abyśmy im placili. Obok lenistwa wielką wadą jest rozrzutność pewnych warstw i ogólnie rozpowszechniony alkoholizm. Wiedeń jest lekkomyślnym, wesołym miastem. Najulubieńszą zabawą było zawsze wyszydzenie Czechów.

Węgry:

Ton nadawała dotychczas arystokracja. Była ona egoistycznie-reakcyjna, zarozumiała, bezwzględna. Mowa węgierska jest niezwykle bogata w obelżywe słowa.

Polska:

Polacy są namiętnymi katolikami. Przewagę miała dotychczas arystokracja, również egoistyczna jak na Węgrzech, trzymająca lud w poddaństwie. Drukowanie ban. notów było przez długi czas głównym źródłem dochodu państwa, jak w Rosji, Niemczech i Austrii. Długi są olbrzymie.

Jugosławja:

W czasie wojny Serbja uległa straszliwemu spustoszeniu przez wojska niemieckie, i austriackie, które hulaly w niej w dziki sposób.

Niemcy:

Błędem Niemców jest przecenianie niemieckiej kultury, żądza rozpowszechniania jej, nęgodliwość i napuszonosc w stosunku do innych narodów.

Interpelanci zapytują ministra Bradaca, w jaki sposób książka ta otrzymała aprobatę państwową i czy minister skłonny jest zakazać jej używania i pociągnięcia do odpowiedzialności odpowiedzialnych urzędników.

Fałszywy doktor ze Lwowa aresztowany w Łodzi za oszustwa i napad rabunkowy.

(c) Policja łódzka ujęła niebezpiecznego i oddawna poszukiwanego oszusta, który legitymował się jako doktor ze Lwowa. Aresztowano go w chwili przybycia do Łodzi, na dworcu kaliskim. Jeden z wywiadowców, dyżurnujących na dworcu, zauważył wysiadającego z pociągu lwowskiego wysokiego, bardzo elegancko ubranego mężczyznę, z małą walizką skórzaną w rękę.

Twarz owego eleganta wydawała się wywiadowcy dziwnie znajomą, toteż śledząc z

oddali przybyłego, dyskretnie wyciągnął z kieszeni listy gończe i stwierdził, że nieznanym jest ludzako podobny do niejakiego Edwarda Edmunda Gustawa Krygera, poszukiwanego za oszustwa i napad rabunkowy. Przekonany, iż nieznanym jest właśnie Krygerem wywiadowca zbliżył się do niego i poprosił go z sobą na posterunek policyjny na dworcu. Początkowo nieznanomy odniósł, i to bardzo gniewnym tonem, wykrzykując, że jest to bezprawie i „wogóle gran-

Szopka Krakowska we Lwowie.



(d.) Staraniem lwowskiego „Związku teatrów i chórów ludowych” urządzono przy współudziale „Lwowskiego chóru techników” szereg przedstawień „Szopki Krakowskiej”. Zdjęcie fotograficzne, powyż zamieszczone, przedstawia widowisko „Szopki” w świetlicy

Więzienia wojskowego we Lwowie, urządzone staraniem kapitana Kosińskiego. Obok szopki z prawej strony widzimy, siedzącego p. Bartosińskiego, prezesa „Związku teatrów i chórów ludowych”.

da”, ale stanowcza postawa wywiadowcy urobiła swoje i pomimo protestów poszedł on na posterunek.

Kiedy kazano mu się wylegitymować, zrobił znów awanturę, oświadczając dyżurnemu przodownikowi, że pociągnie wszyst-

Stacja lwowska w głośniku!

DETEKTORY: Leopolis, Nora, Marconi, Raha, Lolo, oraz aparaty lampowe po cenach najniższych jedynie u firmy

NORBERT ARNOLD, optyk

Lwów, Jagiellońska l. 9, telefon 75-05.

Dla reklamy „Hartley-Eumig” 4 lampowy z głośnikiem w luksus. skrzynce zł. 580.—

Na dogodnych warunkach. 356

kich winnych tego bezprawia do odpowiedzialności, że jest bardzo ustosunkowany i wszyscy winni zatrzymania go będą wydalenii ze służby policyjnej. Chciał nawet dzwonić do województwa, starostwa grodzkiego, ale w końcu zdecydowanym ruchem wyjął z kieszeni książeczkę wojskową i podał ją przodownikowi.

Nastąpił moment konsternacji, ponieważ książeczka opiewała na nazwisko doktora Stanisława Potkowskiego, zamieszkałego stała we Lwowie.

Wywiadowca jednak, pomimo tego powodu, nie był jeszcze zupełnie przekonany, to też poprosił grzecznie zatrzymanego, by zechciał położyć odcisk palca na kawałku papieru.

Rzekomy doktor Potkowski uczynił zadosć tej prośbie. Już pobieżne przyjrzenie się obu odciskom, a więc temu na papierze i temu w książeczce wojskowej, wykazywało szaloną różnicę.

Wobec powyższego rzekomego doktora przewidziano do wydziału śledczego i tu okazało się, iż wywiadowca nie mylił się, gdyż

10
Przedruk wzbroniony.

ADAM STODOR.

Podarunek Inkasa.

Opowieść detektywna.

(Ciąg dalszy)

— Oto „podarunek Inkasa” — — Już sama szkatułka jest oryginalna i stosunkowo bardzo ciężka — —

Dr. Szultin ujął szkatułkę:

— Rzeczywiście ciężka, jakby z ołowiu. Pewno jakiś aliaz tego metalu — — Ściany muszą być grube — —

— Nie zamyka się na kluczyk — objaśniła panna Jadwiga. Za naciśnięciem głowy tego wrytego, dziwaczego ptaka, otwiera się, zamyka się zaś doskonale zwykłym zatrzaskiem — —

Za naciśnięciem głowy ptasiej wieczko szkatułki odskoczyło.

Miała ona rzeczywiście bardzo silne, dwucentymetrowej grubości ściany, szaro ołowianego koloru, pokryte gdyby białym nalotem. W środku szkatułki leżał „podarunek Inkasa”

Nieco mniej, niż zwykle, przymrużone oczy dra Szultina pochyliły się z zaciekawieniem nad szkatułką

— Ściany szkatułki ulegają powolnemu rozkładowi. Świadczy o tem białawy nalot... Panna Jadwiga, ujawszy medaljon za srebrny łańcuszek, wyjęła go z szkatułki:

— Proszę obejrzeć.

Szmaragdy osadzone w swastyce były rzeczywiście ogromne i o przepięknym blasku. Tło całego medaljonu, wprawione w okółko srebrne, tworzyła jakaś płytka kamienna, czy metalowa, o jasno żółtej, cielistej barwie. To srebrne okółko opatrzone było u góry uszkiem, przez które przechodził srebrny łańcuszek o misternych ogniwach. Łań-

cuszek ten zapinało się przy noszeniu medaljonu na szyji, wówczas medaljon sięgał do piersi noszącej go osoby.

— Przedziwne piękne są te szmaragdy, i jakie duże — — Nie dziwię się, że oceniono medaljon na 250.000 zł. — — Mam do pani prośbę — — Chociaż, raczej nie — —

— Proszę się wypowiedzieć — — Chętnie.

— Wierzę w dobroć pani, ale prośba moja, wobec wartości klejnotu, jest nie do pomyslenia — — Chciałabym, aby mi pani do jutra wieczorem pożyczyła „podarunek Inkasa...” Chciałabym go dać odfotografować, rzecz jasna w mojej obecności, aby móc użyć kliszę z tego niezwykłego klejnotu do mojej rozprawy — — Ale trudno mi wymagać, aby pani powierzyła mnie, którego pani zna zaledwie od godziny, klejnot tak wielkiej wartości, choć by na dwadzieścia cztery godzin — —

Jadwiga nie odpowiadała przez chwilę, potem jednak spojrzała jasno w oczy dra Szultina i rzekła:

— Tak, rzeczywiście, znam pana zaledwie od godziny — — Ale, — — uśmiechnęła się, — — „przyjaciele moich przyjaciół są moimi przyjaciółmi”, głosi sentencja — — Dr. Zeńko jest naszym najlepszym przyjacielem, pan zaś jest jego uczniem i przyjacielem. Więc — —

Włożyła medaljon do szkatułki, zamknęła ją i podała drowi Szultinowi.

— Na dwadzieścia cztery godzin, — — do dała, uśmiechając się.

— Dziękuję pani za zaufanie, rzekł dr. Szultin, biorąc szkatułkę i pochylając głowę. Dotrzymam terminu — —

— Łajdaki „podarunek Inkasa” — — Zabił mi moją białą myszkę — — Że też ja, głupiec nie przewidziałem tego, — — mówił do siebie Cichosza, stojąc w swojej pracowni nad szklaną skrzynką, nakrytą wieczkiem z drucianą siatką, umożliwiającą dopływ powietrza.

Niezadowolony i zgryziony zgonem „białej myszy” usiadł na krześle przy laboratoryjnym stole i zamyślił się

— To jasne — — rozmyślał. Najlepszy lek, użyty w nadmiernej ilości, może być szkodliwy, a nawet śmierć spowodować, nie tylko u delikatnej myszki, ale nawet u człowieka — — arsenik — — Tak jest i z tym „podarunkiem Inkasa” — — Dlatego należy się stosować do tej podanej indyjskiej recepty, w której czas noszenia medaljona jest ściśle określony i przeciąg jego coraz bardziej zwiększany — — Dlatego w pierwszej chwili działał „podarunek” ożywczo i podniecająco. Myszka była bardzo ożywiona, wesoła i miała wyśmienity apetyt. Wszystkie ziarenka są zżuczone — — Ale dłuższe działanie amuletu zabiło ją — —

Wstał z krzesła, odsunął druciane wieczko i szczypczykami wydebył martwą białą myszkę, leżącą obok „podarunku Inkasa” na dnie szklanej skrzynki. Szmaragdy amuletu na zdenerwowanego zgonem myszki detektywa zdawały się patrzeć swymi zielonymi oczyma szyderczo, bazyliżkowo...

— Psia krew! co za głupiec ze mnie! — — zaklął Cichosza. — — Że też w nocy, gdy się przebudziłem, nie wstałem i nie popatrzyłem co się z myszką dzieje... Trudno, teraz już za późno — — Ale co to? — — W niektórych miejscach włoski sierści są gdyby wypalone. Tak, nawet wylisiała skóra w tych miejscach jest ciemno sina — — Czyżby ten klejnot palił? — — Szmaragdy nie wydzielają przecie żadnych palących promieni, a więc chyba cielistą, kamienną podstawą, stanowiącą dno medaljonu — — Można by zbadać chemicznie skład tej substancji, tymczasem to jest niemożliwe, bo o pięć minut muszę klejnot zwrócić Beroniówniej — — No tak, tak, — — mówiła mu przecie, że medaljon ten uosil jej oczym przed śmiercią przez czas dłuższy według nakazów recepty, więc amulet czynił go energicznym i rzeźkim, zamiast szkodzić — —

(C. d. n.)

zatrzymanym okazał się faktycznie poszukiwany Kryger.

Przyciśnięty do muru, przyznał się do swego prawdziwego nazwiska i zeznał, że książeczkę wojskową, która się legitymował ukradł doktorowi Potkowskiemu we Lwowie.

W toku dochodzeń okazało się, że Kryger poszukiwany był przez sądy okręgowe Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Lublina, Łodzi, Białegostoku i Łomży. We wszystkich tych miastach popełnił on poważne oszustwa w Łomży zaś dokonał zbrojnego napadu na Adama Bielszowskiego, obywatela łomżyńskiego, którego ciężko poranił podczas dokonania na niego napadu. Napad ten został dokonany w maju 1923 roku.

Wobec tych wszystkich danych Krygera osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Adwokaci małopolscy w Warszawie.

Imieniem Izby adwokackich małopolskich oraz Izby ziemi cieszyńskiej wyjechała do władz centralnych delegacja w skład której wchodził obaj wiceprezydenci Izby lwowskiej Dr. Loewenherz i Dr. Sommerstein oraz członek Wydziału Dr. Łaz.

Delegacja została przyjęta na dłuższej audjencji przez premiera Dra Barla, któremu wiceprezes Dr. Sommerstein przedstawił postulaty adwokatury, oraz omówił pilne zagadnienia ustawodawcze.

Odpowiedź p. premiera, nacechowana głębokim poczuciem praworządności i należyta oceną znaczenia prawa i rzeczników prawa w państwie, otwiera szerokie perspektywy wywalczenia dla adwokatury należnego jej stanowiska.

Z kolei zgłosiła się powyższa delegacja w towarzystwie posła Dra Rosmarina, referenta sejmowego budżetu ministerstwa sprawiedliwości u kierownika tegoż Ministerstwa p. Dutkiewicza.

Pa uroczystym powitaniu nowego sternika wymiaru sprawiedliwości a zarazem referenta władzy zwierzchniej adwokatury w dwugodzinnej dyskusji, w której brali żywy udział wszyscy członkowie delegacji i p. Minister, omówiono wszystkie problemy, związane z usprawnieniem sądownictwa, ordynacją adwokacką i położeniem adwokatury.

P. Minister okazał wielkie zainteresowanie i zrozumienie dla poruszonych spraw i z naciskiem podkreślił znaczenie adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

W końcu interwenjowała wspomniana delegacja ze skutkiem pozytywnym w Ministerstwie Skarbu w sprawie należytego uwzględnienia wydatków połączonych z prowadzeniem biura adwokackiego, przy wypośredkowaniu czystego dochodu podlegającego podatкови dochodowemu.

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy — (ul. Rutowskiego 11) ponownie podaje do wiadomości bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych, że godziny przyjęć obu tych kategorii bezrobotnych są oddzielne jak to wskazują rozmieszczone w lokalu Urzędu i na kurytarzu tablice orientacyjne, a mianowicie: pracownicy fizyczni od 8—12.30, pracownicy umysłowi od 12.30—14, dla tych ostatnich w celach rejestracji codziennie, zaś kontroli każdego wtorku (lit. A—Ł) i czwartku (lit. M—Z).

Przestrzegający ściśle powyższych godzin nie będą narażeni na żadne przykrości tak w lokalu PUPP, jak i na kurytarzu.

Szczególnie bezrobotni pracownicy fizyczni pamiętać powinni, że rejestracja o zasiłek z Funduszu Bezrobocia odbywa się w godzinach między 8—12, zaś ogłaszanie decyzji po południu o godz. 4-tej.

Do tygodniowej zaś kontroli przyjmuje

Nowe „Królowe piękności“.



(xy) We wszystkich krajach, z tej i tamtej strony oceanu Atlantyckiego, są w pełnym toku przygotowania i wybory wstępne do światowego konkursu piękności. Dotychczas wybrały swoje „królowe piękności“ Austria, Francja i Węgry. W najbliższych dniach wybiorą również swoją królową piękności Niemcy.

Kycina nasza przedstawia dwie nowo-wybrane królowe piękności na rok 1930. Od lewej ku prawej: 1) „Miss Austria“, panna Iageborg v. Grienberger z Knittelfeldu w Styrii, piękna, 18-letnia blondyna i 2) „Miss Rumania“, rumuńska królowa piękności.

się przy ul. Zielonej 12, między godz. 8 i pół—a 10-tą.

We wtorek dla płatnych przy ul. Zielonej 12, środy dla płatnych przy ul. Marcina 30, czwartki dla płatnych przy ul. Mochnackiego 1. 4.

W oddziale żeńskim PUPP, ze względu na

mniejszą ilość zgłaszających się, dni zostają te same t. zn. wtorki i czwartki, ale kontrola fizycznych odbywa się w Urzędzie od 8—8.30, umysłowych od 12.30—13 wtorki od A—Ł, — czwartki od M—Z.

Punktualne przybywanie na kontrolę warunkuje porządną tok pracy.

Potworna zbrodnia ojca.

ZABIŁ SYNA, PONIEWAŻ ŻONA

(xy) W małej miejscowości francuskiej Thonon-les-Bains dokonał potwornego morderstwa na osobie swego syna pewien kelner, rozgoryczony tem, że żona jego nie wróciła na czas z Paryża.

Sprawcą tego czynu jest młody kelner, Filip Lacroix, którego żona Berta wyjechała do Paryża w poszukiwaniu pracy. Lacroix posiadał żonę o zdradę. Tymczasem Berta nie mogła wrócić, ponieważ zabrakło jej pieniędzy na bilet powrotny.

Lacroix oczekiwał żony z dnia na dzień. W końcu otrzymał od niej wiadomość, że przyjeżdża. Kiedy i w oznaczonym dniu Berta nie wróciła, Lacroix wpadł w szal gniewu i rozgoryczenia. Wziął ze sobą rano swego 7-letniego synka Rene i pod pozorem, że chce go

NIE WRÓCIŁA DO DOMU.

odprowadzić do szkoły, zaprowadził go w ustronne miejsce za miasteczkiem. Tam dał się chłopakowi napić sporą dozę wódki, a gdy chłopak, oszołomiony alkoholem, usnął na jego rękach, wyjął olbrzymi nóż kuchenny i przeciął mu gardło aż do kregosłupa. Śmierć chłopaka nastąpiła natychmiast.

Przerażony swoim czynem Lacroix chciał popełnić samobójstwo, ale pokaleczył się tylko lekko i uciekł z miejsca zbrodni, pozostawiając tam ciało zamordowanego syna. Błąkał się następnie przez całą noc, aż w końcu zgłosił się do szpitala, gdzie dał sobie założyć opatrunki na rękę.

Przesłuchany następnie przez policję, — przyznał się do potwornej zbrodni, mówiąc, że chciał się zemścić na swojej żonie.

Tajemniczy dramat miłosny.

BYŁY KAPITAN-LOTNIK ZASTRZELIŁ SWOJĄ PRZYJACIÓŁKĘ.

(xy) Krwawy dramat miłosny rozegrał się onegdaj w jednym z pensjonatów w francuskiej miejscowości Enghien pod Paryżem. — Komiwojażer, były kapitan-lotnik, Jan Józef Dethire, trzydziestopięcioletni mężczyzna, — zastrzelił z rewolweru swoją przyjaciółkę, panią Eugenję Daubeze, żonę byłego kapitana, a potem popełnił samobójstwo.

Pani Daubeze i Jan Dethire wynajęli przed sześcioma miesiącami mały apartament w pensjonacie i zapłacili z góry za trzy miesiące kwotę 1500 franków. Spotykali się nieregularnie, co kilka dni przed południem i rozstawali się około południa.

Onegdaj przybyli znowu do pensjonatu i zamknęli się w swoich pokojach. Wkrótce potem właścicielka pensjonatu usłyszała dwa strzały i odgłos padającego na podłogę ciała. Pobiegła w kierunku pokoju i znalazła na

schodach dogorywającego pana Dethire. W pokoju, na łóżku, leżała martwa p. Daubeze, z przestrzeloną skronią. Śmiertelnie rannego pana Dethire przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce umarł.

W kieszeni pana Dethire znaleziono paczkę listów, które wyjaśniły przyczynę dramatu. Pani Daubeze, pragnąc skończyć raz z swoim dwuznacznym i uciążliwym położeniem, postanowiła zerwać z kochankiem. Decyzja ta wywołała burzliwą rozmowę, w ciągu której pan Dethire zastrzelił swoją kochankę i popełnił samobójstwo.

Pani Daubeze pozostawiła dwoje małoletnich dzieci. Mąż pani Daubeze, z którym żyła w najlepszej zgodzie, nie wiedział nic o jej romansie z Dethirem i dowiedział się o wszystkim dopiero po krwawym dramacie.

Ostatni akt tragedji sławnego kryminologa.

MORDERCA BAYLEGO PRZED SADEM. — Z OSKARZONEGO OSKARZYCIEL. — WSZYSCY SPODZIEWALI SIĘ WYROKU ŚMIERCI. — PHILIPPONET SKAZANY NA DOŻYWOTNIE PRZYMUSOWE ROBOTY W CANNES.

(?) Onegdaj stanął przed sądem przysięgłych w Paryżu Philipponet, zabójca Baylego, szefa paryskiego biura kryminalnego.

Bayle, zwany paryskim Sherlockiem Holmesem, był to wybitny kryminolog i cieszył się wielką sławą w całej Francji. We wszyst-

pałacu sprawiedliwości. Wyciągnąłem mój rewolwer i dałem do niego trzy strzały. — Bayle za chwilę już nie żył. To musiało się stać. Tak chciała sprawiedliwość.

Przewodniczący trybunału kilka razy przywoływał podsądnego do miarkowania mowy.

RUBINSTEIN

W RADJO!

Dnia 23. stycznia we czwartek znakomity pianista wykona z udziałem orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją JERZEGO BOJANOWSKIEGO — koncert b-mol Czajkowskiego, utwory Chopina, Albeniza, de Falla i Liszta.

CZY MASZ JUŻ RADJOODBIORNIK?

382

kich zawiłych sprawach kryminalistycznych wzywano go jako eksperta, a jego orzeczenia przyjmowano bez apelacji.

Pewnego dnia wśród setki innych ekspertów, miał wydać swe orzeczenie w procesie Philipponeta, który skarżył kamienicznika Guichampa o oszustwo. Philipponet sporządził z Guichampem kontrakt wynajmu mieszkania. Suma miała być wpisana po wzajemnym porozumieniu. Ale Philipponet, jak twierdził na rozprawie, zaufał Guichampowi i podpisał ów akt, zanim suma za wynajem została ustalona. Guichamp dopisał potem — jak twierdził oskarżyciel — sumę 12.000 fr. bez jego wiedzy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pretensje Guichampa o wypłacenie sumy 12.000 fr. są niesłuszne.

Lecz wyrok pierwszej instancji unieważniono i na następnej rozprawie, w sądzie wyższym, Bayle, jako rzeczoznawca, miał wydać swoje orzeczenie czy istotnie owa suma 12.000 franków została później wpisana do aktu umowy.

Mikroskopijne badanie pisma oraz chemiczna próba atramentu miały Baylego przekonać, że akt umowy znajduje się w porządku i że słuszność jest po stronie Guichampa. Philipponet przegrał proces i skazany został na zapłacenie 12.000 fr. wraz z kosztami sądowymi.

„Od tego dnia — tak bronił się teraz przed sądem przysięgłych. Philipponet — nie znalazłem chwili spokoju. Straciłem sen i apetyt. Przeświadczenie krzywdy, jaką mi wyrządził Bayle swym orzeczeniem, nurtowała we mnie i czułem, że z całej duszy zaczynam nienawidzić Baylego i system, jaki tenże reprezentuje. Bo jego orzeczenie było niesprawiedliwe. Ja to czułem. Może Bayle działał w dobrej wierze, ale ja czułem swoją krzywdę. Postanowiłem pomścić na nim tę krzywdę, i ten system watpliwiej sprawiedliwości kryminalnej, która polega na orzeczeniu człowieka omylnego, jak może być każdy człowiek omylny. Trzy razy zacząłem się na niego darować. Dopiero za czwartym razem, spotkałem go bez świadków. Schodził po schodach

Lecz Philipponet mówił dalej z fanatyzmem, głęboko o swej słuszności przekonany. Stał przed trybunałem z podniesioną głową i powtarzał: „Skrzywdzono mnie!”. Uważał ekspertyzę Baylego za coś, co powinno się było poddać powtórnej rewizji, mówił jak człowiek, który ma to przekonanie, że nie Bayle, ale on ma słuszność. I wśród sędziów przysięgłych mowa ta wywarła wrażenie. Philipponet krzychał, jak człowiek skrzywdzony. Zabójstwo, które popełnił, zostało — tak wolał — spowodowane.

Lecz przed sędziami stał morderca, a zamordowany był człowiekiem w swoim fachu znakomitym, uczony, sława w dziale kryminalnej wiedzy. Więc trzeba było sędzić surowo.

RUBINSTEIN W RADJO!

Dnia 23. stycznia o 8-ej wiecz.

CAŁA POLSKA

prz. radjoodbiornikach

Marconi^{ego}

381

Prasa w Paryżu i publiczność paryska przekonane były, że wyrok opiewać będzie na karę śmierci.

Philipponet skazany został na dożywotnie przymusowe roboty w Cannes.

Taki jest epilog tragedji, jaka przed pół rokiem rozegrała się w Paryżu, gdy zabity został sławny Bayle, zwany paryskim Sherlockiem Holmesem.

Najnowszy bandytyzm.

KŁOPOTY LONDŃSKIEJ POLICJI. — BANDYTÓW. — JAK „PRACUJĄ“

(?) Od niejakiego czasu policja londyńska prowadzi ciężką walkę z bandytyzmem najnowszego typu. Są to mężczyźni i kobiety

SPÓLNICZKI AUTOMOBILOWYCH AUTOMOBILOWI BANDYCI.

w modnym stroju, o powierzchowności, która niczem na pozór nie zdradza, że ma się tu do czynienia z bandytami.

Typ złodziejki w domach towarowych już jest znany. Tak samo gentleman włamywacz. Do tych typów przybývają bandyci automobilowi. Operują oni w dzielnicach willowych, lub w pobliżu wielkich sklepów jubilerskich.

Niedawno temu wydarzył się w Londynie niezwykle napad bandyci w biały dzień. Auto zjechało przed magazyn jubilerski. Z auta wyszły dwie elegancko ubrane panie i towarzyszący im jegomość. Stały przed wystawą jubilerską. Potem zbliżył się jeszcze jeden pan. Wszyscy czworo wyglądali na ludzi, którzy mogą sobie pozwolić na kupno kolji perłowej. W pierwszym momencie, przy pomocy zręcznego ruchu, zrobiony został otwór w szybie. Bandyci porwali z wystawy, co mogli unieść w pośpiechu. Damy tworzyły mur i przechodnie nie prędko zauważyli, co się stało. Całe towarzystwo pobiegło do auta i uciekło. Podczas ucieczki, osłoną ich było drugie auto t. zw. sztoper, który tak manewrował, że za tarasował jezdnię i niedopuszczył do szybkiego pościgu. Zanim spostrzeżono, co się stało i zorganizowano pościg, bandyci zniknęli.

Do will zamiejskich, zamieszkałych przez bogaczy, bandyci automobilowi dostawali się w ten sposób, że najpierw wchodziły tam ich towarzyski. Zazwyczaj po dwie. Damy te, elegancko ubrane, zapytywały, czy jest mieszkanie do wynajęcia. Długo rozmawiały z portjerem lub dozorcową, oglądały dokładnie położenie i rozkład ubikacyj, potem wsiadały do auta i zdawały relację swoim towarzyszom. Jeśli relacje te były „pomyślne“, towarzysze zaraz zabierali się do roboty, a panie zostawały w aucie. Nikt z przechodniów nie podejrzewał, widząc dwie eleganckie damy, czekające w aucie, że ich towarzysze to bandyci, którzy wtargnęli do wnętrza willi, steroryzowawszy dozorcową i służbę i rabują tam.

Takich napadów zanotowała policja londyńska kilka w ostatnich czasach. Zmobilizowała więc kolumnę detektywów i kolumna ta dysponuje autami, zdolnymi do szalonego pościgu. Osaczono bandytów automobilowych z różnych stron. Oni sami pojęcia nie mają, gdzie, w jakich punktach, czyhają de-

tektyw. Ale banda liczy większą ilość członków i grasuje w różnych dzielnicach Londynu.

Używają do swych operacji ukradzionych automobilów i zmieniają tylko ich numery. Gdy już są poza linią pościgu, zostawiają auto i chronią się do znanych sobie domów. Tym sposobem długo omylić mogą pościg.

Lecz i tutaj sprawdzi się przysłowie: „Tak długo dzban wodę nosi, aż się ucho urwie“.

W każdym razie policja tego siedmiomilionowego miasta niemały ma teraz kłopot, by dostać w swe ręce członków owej bandy.

Stan zatrudnienia i płace.

Stan bezrobocia przybrał w grudniu, jak zwykle w okresie zimowym, znaczniejsze rozmiary. Liczba bezrobotnych w całej Polsce w końcu grudnia wynosiła 186.427 osób, wobec 126.644 w końcu listopada, czyli powiększyła się w ciągu grudnia o 59.783 osoby. W porównaniu z końcem grudnia 1928 r. stan bezrobocia w końcu grudnia 1929 r. był wyższy o 58.283 osoby. Najwięcej zaciążyli nau rynku pracy, jak zwykle o tej porze, robotnicy budowlani. W innych działach, poza zawodami niewykwalifikowanymi, wzrost bezrobocia na stał się w grupie włókienników oraz metalowców.

Stan bezrobocia w poszczególnych działach nad dzień 30 grudnia r. ub. przedstawiał się następująco: górnicy 2.800, hutnicy 2.000, metalowcy 13.869, włókiennicy 26.136, pracownicy budowlani 28.016, pracownicy umysłowi 13.786, inne zawody i niewykwalifikowani 99.820.

W dziale płac podwyższono na Górnym Śląsku w drodze arbitrażu zarobki robotnicze w przemyśle hutniczym cynkowym o 4%, oraz w przemyśle chemicznym o 3 i pół proc. Poza to podwyższono o 5% płace pracownikom Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w Warszawie PAST.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orjentacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balów, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

25 stycznia — Bal na dochód Zakładu naukowego im. dr. J. Torosiewicza w salach Kasyna i Koła lit.-art.

25 stycznia — Zabawa taneczna Akad. Koła T. S. L. w Domu Oświatowym im. Ernesta Adama przy ul. Czarneckiego 1. 1.

1 lutego — Bal Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w salach Kasyna i Koła liter.-art.

1 lutego — Bal maskowy artystów teatrów miejskich w salach Hotelu Krakowskiego.

1 lutego — Bal Związku urzędników administracji wojskowej O. K. Nr. VI w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1. 1.

2 lutego — Wieczór karnawałowy Związku pracowników fryzjerskich w sali Izby redykcjonalnej przy pl. Strzeleckim.

8 lutego — Bal bankowców w salach Kasyna i Koła lit.-art.

8 lutego — Bal asystentów wyższych uczelni w salach Politechniki.

15 lutego — BAL PRASY — w salach Kasyna i Koła liter.-art.

Krytyczna sytuacja handlujących w bramach.

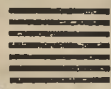
(c) Magistrat m. Lwowa wydał zarządzenie, które ma na celu usunięcie z bram domów drobnych kupeców i handlarzy, mających tam swe kramiki i kioski. Wielu już takich kupców i handlarzy otrzymało pisemne zawiadomienia, że mają do 31. marca usunąć się z zajmowanych dotychczas stanowisk.

Zarządzenie powyższe naraża przeszło 200 osób, prowadzących handel w bramach, na pozbawienie ich możliwości pracy, na którą otrzymali koncesje i za którą odpłacają podatki. Rzecz prosta, że wśród zainteresowanych, samych ludzi biednych i obarczonych obowiązkami rodzinnymi, powstało z tego powodu przynębienie.

W celu omówienia sytuacji, jaka się skutkiem tego wytworzyła wśród uprawiających handel w bramach, Centrala drobnych kupeców i handlarzy, oddział w Lwowie, zwołała na niedzielę ubiegłą zebranie, na którym omawiano szczegółowo tę sprawę. Stwierdzo-

SOBOTA 8 LUTEGO 1930

W SALACH KASYNA I KOŁA LIT.-ART.



BAL BANKOWCÓW



9013

no, że zarządzenie Magistratu stawia interesowanych w położeniu wprost katastrofalnym. Nietylko pozbawia ich warsztatu pracy, z której żyją od szeregu lat, ale naraża ich również na dotkliwie straty materialne. Przeważnie wszyscy oni pozawierali kontrakty roczne na najem miejsc w bramach i zapłacali czynsze roczne i półroczne, a któreby im przypadły. Poza to mają nagromadzone towary, które wobec zabrania im miejsc sprzedażnych nie mieliby możliwości sprzedać.

Wogóle sytuacja tych ludzi jest napraw-

dę oplakana. To też słusznie podniesiono, że jeżeli idzie w tym wypadku o względy sanitarne i higieniczne, to wystarczyłoby, żeby Magistrat zażądał od owych handlarzy uzupełnienia istniejących pod tym względem braków i niedomagań, a nie pozbawiał ludzi pracy tak bezwzględnie możliwości uczciwego zarobku.

W tym też kierunku postanowiono interwenjować u odnośnych czynników, które — nie wątpimy — wezmą tę sprawę pod swą rozwagę i załatwią ją w sposób odpowiedni, a przede wszystkim ludzki.

Z SALI SĄDOWEJ.

Za zrabowanie 40 zł. 5 lat więzienia.

(K. D.) Wczoraj przed Trybunałem przysięgłych odbyła się dwukrotnie odraczana rozprawa przeciw Michałowi Dziubakowi, 29-letniemu włóczędze, oskarżonemu o zbrodnię rabunku z bronią w rękę. Wedle aktu oskarżenia obwiniony w dniu 24 maja ub. r. wieczorem pod Lwowem napadł na wracającego ze Lwowa do Dobrzana gospodarza Iwana Fity i sterroryzowawszy go rewolwerem, zrabował mu 26 zł. 50 gr. W chwilę potem również na gościńcu dopadł Dziubak gospodarza Wasyla Kawutę z Brodek i w podobny sposób zrabował mu 15 zł. w gotówce, oraz spodnie, wstążki i kwiaty. W obu wypadkach pomocnym był Dziubakowi drugi osobnik, którego wysledzić nie zdołano.

Aresztowany Dziubak wyparł się wszelkiej winy, twierdząc, jakoby krytycznego dnia bawił u swej kochanki Marji Hryniuk w Ruszkowcach pod Przemyślem.

Podobnie bronił się na rozprawie. Poszkodowani rozpoznali w nim sprawcę. Na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy 10 i 11 głosami potwierdzili oba pytania — Trybunał skazał Dziubaka na 5 lat ciężkiego więzienia, biorąc pod uwagę, że odsiadywał on dotąd takie kary jak 2 i 3 lata ciężkiego więzienia.

Przewodniczył wiceprez. Antoniewicz. Oskarżał prok. Ogonowski. obrońca em. radca dr. Fried zgłosił kasację.

Echa wielkiego włamania.

Jeden skoczył z 3. piętra, drugi poszedł rok we więzieniu.

(K. D.) W nocy na 30 listopada ub. roku 21-letni elektromonter Mojżesz Leiferman (ul. Ormiańska 1. 30) wespół z kolegą Józefem Zieglerem dokonał włamania do maga-

zynu towarów jedwabnych Samuela Weidmanna (ul. Legionów 29) w ten sposób, że o-

baj dostali się do piwnicy, a następnie przez wybitą dziurę w sklepieniu weszli do sklepu Weidmanna, skąd zabrali 74 zwoje jedwabiu różnego łącznej wartości 50.000 zł.

Spłoszeni przez policyję zaczęli uciekać po schodach. Leifermana przytrzymał, a kolega jego Ziegler dostał się na III piętro i w obawie przed aresztowaniem przez otwarte okno spoczył na podwórzu i doznał tak ciężkich obrażeń, że przewieziony do szpitala zmarł.

Leiferman odpowiadał wczoraj przed Trybunałem III Senatu, który uwzględniwszy, że okradziony szkodę odzyskał, skazał złodziejczkę na 1 rok ciężkiego więzienia.

Przewodniczył nadr. Bajorek. Oskarżał prok. dr. Mostowski, bronil adw. dr. Szymon Weiss.

O zbrodnię morderstwa i zdrady głównej.

9 terrorystów z U. O. W. przed przysięgłymi.

Skrytobójcze strzały.

(K. D.) W dniu 14 lipca ub. r. wieczorem odbywała się w czytelni „Proświty“ w Wierzbicy, pow. Sokal — zabawa wiejskiej młodzieży, połączona z muzyką i tańcami, w toku której wynikła bójka pomiędzy Filipem Hryciowem, a Aleksandrem Pohidką. Po skończonej zabawie Filip Hryciów poszedł spać do stodoły swego ojca Andrzeja. Około drugiej w nocy brat Filipa, Mykieta Hryciów, stanawszy w stodole, zastał Filipa charczącego z przestrzeloną głową, z której obfitym strumieniem płynęła krew. Przeniesiony do chaty po upływie kilkunastu minut Filip Hryciów zmarł.

W stodole obok miejsca, gdzie leżał denat, znaleziono w słowie łuske w browninga kal. 7.65 mm.

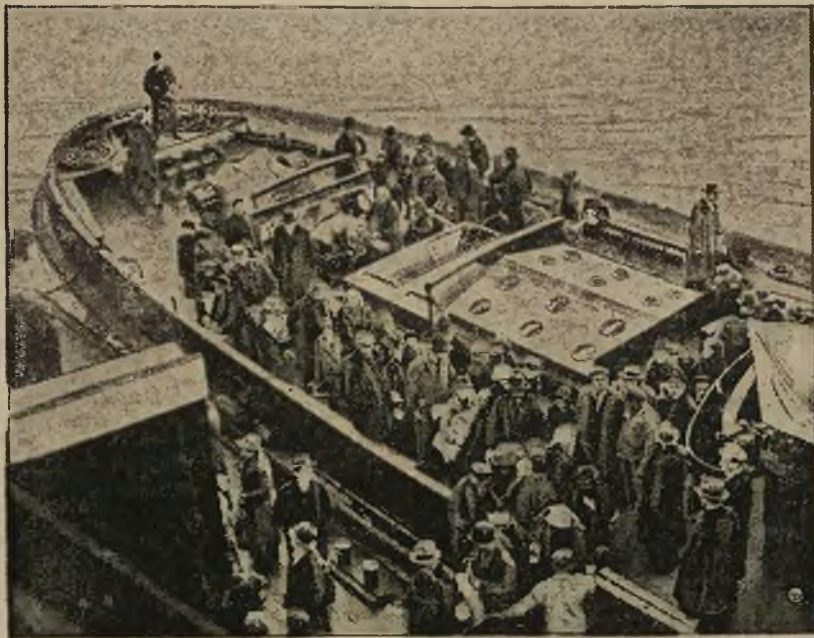
Ujęcie mordercy.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że mordu dokonał Hilary Pokidko, zwany Ogrodnikiem, który przesłuchany wobec szeregu świadków dobrowolnie przyznał się do popełnienia zbrodni, wskazując na jej intelektualnych sprawców w osobach Hrycia Szymkowa zwanego Borysem, Włodzimierza Pokidkę, zwanego Pawełkiem, Michała Pokidkę, zwanego Kaczorem.

Polityczne tło zbrodni.

Hilary Pohidko zeznał, że mord miał charakter polityczny i był wynikiem wrogiego stosunku, jaki panował pomiędzy denatem, a wymienionymi osobnikami, tworzącymi tajną bojówkę U. O. W.

Założycielami i kierownikami tej orga-

15
LUTEGO**BAL PRASY**15
LUTEGO**Emigracja kolonistów niemieckich z Rosji do Brazylii.**

(xy) Koloniści niemieccy, osiedleni od wielu lat w Rosji, opuszczają obecnie masowo Rosję sowiecką i udają się przez Niemcy do Brazylii, gdzie zamierzają osiaść na stałe.

Rycina nasza przedstawia emigrantów w porcie hamburskim, w chwili przesiadania się z holownika do wielkiego parowca.

nizacji byli uczeń VI. klasy gimnazjum w Sokalu, Włodzimierz Pokidko i syn gospodarza w Wierzbiażu Hryć Szymków, którzy z końcem roku 1928 wraz z Hryciem Pohidką, Michałem Pokidką (Pawelkiem) wciągnęli Hilarego Pohidkę i Hrycia Ogrodnika zwanego Nowosadem i namówili ich do uczestnictwa w tajnych zebraniach młodzieży, urządzanych niemal co wieczór w lokalu „Proświty” lub w kooperatywie mleczarskiej.

Z za kulis organizacji.

W zebraniach tych brał również udział Hryć Pokidko zwany Kaczoros, Włodzimierz Pohidko i Hryć Szymków, wpajali w nowych członków przedewszystkiem obowiązek bezwzględnego posłuszeństwa rozkazom organizacji „choćby nawet kazano zabić rodzono ojca”, grożąc śmiercią za nieposłuszeństwo i zdradę.

Celem organizacji miała być zbrojna walka z Polakami o wyzwolenie Małopolski Wschodniej z pod panowania polskiego. — Hasłem to tej walki miało być bicie w dzwony cerkiewne lub dźwięk trąb. Na to hasło wszyscy mieli pójść do boju, a przedewszystkiem rozbroić posterunek policyjny i nawiązać kontakt z organizacjami sąsiednich wsi i miast. Na zebraniach tajnych odczytywano numery „Surmy”.

W dniu 23 czerwca ub. r. na miejscowym ementarzu odbyło się zebranie, na którym Włodzimierz Pokidko mówił o Bessarabowie Atanańczuku i Werbiekim.

Jak doszło do mordu?

Filip Hryciów był solą w oku bojowców. Włodzimierz Pokidko i Hryć Szymków postanowili go zgładzić, upatrując narzędzie dla wykonania zbrodni w Hilarym Pohidce. — W dniu 24 czerwca ub. r. spotkali Hilarego koło szkoły i oświadczyli mu, że z Filipem trzeba zrobić koniec. Namawiali go, by Filipa tego wieczoru wywiódł podstępnie za wieś w pole, upoił go wódka i zastrzelił z ro-

wolweru, którego oni mieli mu dostarczyć. Hilary Pohidko nie przystał na to.

7 lipca ub. r. znów nakłaniano Hilarego Pokidkę, by udał się z Filipem na odpust św. Piotra i Pawła do Sokala i zastrzelił go po drodze w lesie moszkowskim. Również i tym razem Hilary odmówił.

Dopiero w dniu 14 lipca ub. r. po zabawie w Proświecie brat narzeczonej Naści Hryciowi Szymkowi dał się namówić. Wziął od Szymkowa rewolwer i latarkę, poszedł do stodoły Hryciowa, a zastawszy tam śpiącego denata, zaświecił latarkę i strzelił mu z odległości jednego lub dwóch kroków, poczem wyszedł, oddał rewolwer i latarkę oskarżonemu Szymkowi, a sam udał się na spoczynek. Na drugi dzień Szymków oddał rewolwer Hilaremu, który ukrył to narzędzie w kartoflisku, gdzie następnie odnalazła je polieja.

Przed Trybunałem przysięgłych.

Dziś rano w sprawie tej przed przysięgłymi rozpoczął się proces.

Na ławie oskarżonych zasiedli:

- 1) Włodzimierz Pokidko, lat 17. uczeń gimnazjalny;
- 2) Hryć Pokidka, lat 21, rolnik;
- 3) Hryć Pokidka, lat 21, rolnik;
- 4) Michał Pokidka, lat 24, rolnik;
- 5) Hryć Ogrodnik, l. 21, rolnik;
- 6) Stefan Pokidka, lat 25, rolnik;
- 7) Hryć Pokidka, l. 25, rolnik;
- 8) Hilary Pokidka, lat 21, rolnik;
- 9) Michał Pokidka, lat 23, uczeń gimn.

Oskarżeni od 1—3 obwinieni są o zbrodnię zdrady stanu przez przynależność do bojowej organizacji i zbrodnie nakłaniania do morderstwa. Oskarżeni od 5 do 7 o zbrodnie zdrady stanu. Oskarżony 8 (Hilary Pokidko) o zbrodnie zdrady stanu i skrytobójczego morderstwa. Oskarżony 9 (Michał Pokidko) o zbrodnie skłonienia do zbrodni morderstwa. —

Proces potrwa pięć dni. Przewodniczy nadr. Angielski. Oskarża prok. dr. Laniewski, Bronia adwokaci dr. Starosolski dr.

Brückner, dr. Iwan Wołoszyn, dr. Hankiewicz i dr. Weinsaft.

Dalsze szczegóły z przebiegu rozprawy, podamy jutro.

We czwartek d. 23 b. m. godz. 8 wleczór

KONCERT FORTEPIANOWY

RUBINSTEINA

z współudziałem orkiestry Filharmonji! — Idealny odbiór na naszych odbiornikach kryształkowych gwarantowany.

Ceny najniższe - Warunki najdogodniejsze

11 „RADJOFON” 11
LWÓW - JAGIELLOŃSKA
TELEFON 39-92.

Okradli restaurację Winda.

(K. D.) Przed Trybunałem III Senatu pod przewodnictwem nadr. Bajorka stanęli wczoraj: 1) Jan Teluk, lat 28, handlarz owocami, 2) Kazimierz Jargoliński, false Jarwoliński false Jan Schläger, lat 23, bezrobotny, 3) Jan Cizman f. Pomerane, 28-letni mieszkaniec Zamarynowa, 4) Stefan Mikiciński, lat 29, lakiernik M. Z. E. i 5) Marja Mikicińska, 26-letnia żona Stefana, a siostra Jargolińskiego. Pierwszych trzech oskarżono, że: we wrześniu ub. r. Stefanji Koch skradli parę damskich półbucików, 10 październiku ub. r. męskie wart. 260 zł., bieliznę wart. 300 zł. i lornetkę wart. 60 zł., dalej w nocy na 12 października ub. r. włamali się do restauracji Winda, skąd zabrali 2500 sztuk papierosów płaskich, 40 paczek tytoniu najprzedniejszego, 40 przedniego, 500 egipskich, 400 sfinksów, 500 damasów, 300 „Ergo”, 400 „Pani”, 400 damskich, 400 prezydentów, 200 Austro, 400 Wisła, 100 cygar krótkich, 25 kuba, 25 Trabuco 3 pudełka mecedońskiego, 300 kaprali, 5 flaszek wódki, 8 pudełek sardynek, 2 kg czekolady, 5 talji kart, 40 zł. gotówki, trochę pieniędzy z automatu „Bajazzo” i parę kawałków wędlin, wyrządzając łączną szkodę w kwocie 1200 zł. Ponadto sam Jargoliński w d. 13 września ub. r. włamał się do kiosku Malwiny Mroczkowskiej i spakował sobie tam 60 jaj, 5 kg. czekolady, 8 kg. cukierków, 34 paczek tytoniu fajkowego, 50 szt. cygar portorio i 5 baloników wart. 250 zł. Spłoszony musiał lup pozostawić.

Stefana i Marję Mikicińskich obwiniono o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży przez nabywanie rzeczy pochodzących z wymienionych kradzieży.

Oskarżał prok. dr. Mostowski, Mikicińskich bronił adw. dr. Macieliński, inni oskarżeni stanęli bez obrony.

Po przesłuchaniu licznych świadków, rozprawę odroczone do czwartku.

SPRAWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Poznań. (AW.) Na konferencji zwołanej przez komisarza Zw. Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu w sprawie oświadczenia się co do nowego projektu Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. o scaleniu Kas Chorych i Zakładów Ubezpieczeń — wszystkie organizacje pracowników umysłowych uznały za konieczne powyższy projekt odrzucić.

Wypowiedziały się natomiast za wyodrębnienie umysłowo pracujących z Kasy Chorych i przyłączenie ich ubezpieczeń chorobowych do Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych.

PALACE

Wkrótce s tynny
film dźwiękowy pt.

„STATEK KOMEDJANTÓW”

z Laurą la Plante
i Schildkrautem.

Podpisanie doniesionych umów w Hadze. Polska zwolniona od wszelkich obciążeń.

Haga. (PAT.). W związku z umowami, podpisanymi wczoraj na konferencji haskiej, należy wymienić te, które dotyczą interesów Polski.

Prezes delegacji polskiej podpisał akt przystąpienia Polski do planu Younga, a w związku z tem umowę z głównymi mocarstwami wierzyielskimi, zwalniającą Polskę od wszelkich obciążeń, wypływających z Traktatu Wersalskiego w przedmiocie zapłaty za państwowe mienie cedowane niemieckie, położone na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku, oraz części długu niemieckiego i pruskiego, przypadającego na te terytorja.

Suma obciążająca hipotekę polską wynosiła około 2 i pół miljarda mk. złotych. W tym samym układzie główne mocarstwa wierzyielskie zwolniły wolne miasto Gdańsk od obowiązku zapłaty sum, należących się za mienie cedowane niemieckie na terytorjum w. m. Gdańska.

Pozatem delegacja polska podpisała z głównymi mocarstwami wierzyielskimi umowę, zwalniającą Rzplą od zapłaty sum, obciążających z tytułu mienia cedowanego austriackiego, położonego na terytorjum Małopolski i Śląska cieszyńskiego, a wynoszących około półtora miljarda kor. złotych. W tej samej umowie Polska została zwolniona od zapłaty t. zw. długu wyzwolenia, przypadającego na państwa, które otrzymały terytorja po b. monarchji austro-węgierskiej. Dług ten wynosi 228 milionów fr. złotych. Uregulowanie tych zawitych problemów finansowych i wzajemnych zobowiązań oparte zostało na idei wzajemnego skreślenia pretensyj. Zasada ta znalazła zastosowanie we wszystkich głównych umowach, a w stosunkach polsko-niemieckich znalazła wyraz w umowie warszawskiej z dnia 31 października 1929. Ta zasada rezygnacji znalazła również swój wyraz w ogólnej umowie austriackiej. W tej ostatniej delegacja polska usiłowała od pierwszej chwili zawrzeć z delegacją austriacką ośno porozumienie.

Porozumienie to podpisane zostało przez prezesa Mrozowskiego i kanclerza austriackiego Schobera. W związku z ogólnem uregulowaniem rachunków zatwierdzono również między delegacją polską a przedstawicielami Francji, Anglii i Włoch sprawę spłaty sum, obciążających Polskę z tytułu udziału w kosztach utrzymania okupacyjnych armij aljanckich na terytorjum plebiscytowem ponemieckim.

Przyjęcie planu Younga.

Haga. (PAT.). Głównym dokumentem podpisanego aktu haskiego jest umowa pomiędzy mocarstwami wierzyielskimi a Niemcami. Umowa ta stwierdza ostateczne przyjęcie planu Younga jako całkowitego ostatecznego uregulowania stosunku do niemieckich kwestji finansowych, wynikających z wojny i uroczyste zobowiązanie rządu niemieckiego do wypłacenia annuitetów przewidzianych w tym planie.

Dalej umowa przewiduje zerwanie wszelkiej łączności pomiędzy komisją reparacyjną a Niemcami. Funkcje tego organu przechodzą na Bank wypłat międzynarodowych. Bankowi temu musi rząd niem. oraz Towarzystwo kolei żelaznych Rzeszy wręczyć zaświadczenie dłużne, stwierdzające ich zobowiązania. Do Banku tego wpływać będą niemieckie annuitety, należące się mocarstwom wierzyielskim. Ostatni artykuł umowy za-

wiera klauzulę arbitrażową, przewidującą, że wszelkie różnice zdań, pozostałe pomiędzy państwami, podpisującymi umowę, bądź pomiędzy jednym lub kilkoma z nich, a Bankiem wypłat międzynarodowych, w sprawie interpretacji rozmaitych punktów będą przedstawiane trybunałowi rozjemczemu.

Trybunał składać się będzie z Amerykankina jako prezydenta, dwóch członków neutralnych, Niemca oraz przedstawiciela jednego z mocarstw wierzyielskich. Na okres pierwszych kilku lat trybunał ten będzie się składał z 5 członków, którzy stanowią obecnie

kiej przewiduje, że nowy plan wejdzie w życie z chwilą, gdy komisja reparacyjna państw wierzyielskich oraz komitet do spraw odškodowawczych Rzeszy stwierdzą: że

1) ratyfikacja umowy oraz opublikowanie odnośnej ustawy przez Reichstag,

2) ratyfikację umowy przez 4 następujące mocarstwa: Francję, Belgję, Wielką Brytanję i Włochy,

3) utworzenie Banku wypłat międzynarodowych i akceptację przez Bank rządu niemieckiego oraz Banku Rzeszy w sprawie długów.

Plan Davesa, poczynając od 1 kwietnia 1929 zostanie zastąpiony nowym planem. Nabierze on mocy w stosunku do innych państw, poza czterema wyżej wymienionymi, z chwilą ratyfikacji przez nie.

Końcowy protokół haski wylicza następujące rozmaite dokumenty, które powinny być podpisane w Hadze, jak umowa z Niemcami, umowa z Austrią, Bułgarią, Węgrami, Czechosłowacją, konwencja dotycząca memoriału załączonego do planu Younga, układ pomiędzy państwami wierzyielskimi, układ dotyczący majątku cedowanego, wymiana listów w sprawie umowy reparacyjnej niemiecko-amerykańskiej, wymiana listów w sprawie taryfy Towarzystwa kolei Rzeszy, układ dotyczący mobilizacji pierwszej transzy niechronionej części reparacyjnej długu niemieckiego i postanowienia, w jaki sposób plan haski ma być zastąpiony planem Younga.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse“ donosi z kół zbliżonych do Małej Ententy, że według opinji tych kół, umowa zawarta w Hadze oznacza dla Austrii zupełną likwidację przeszłości. Prawdopodobne jest, że długi austriackie będą skompensowane pretensjami austriackimi. Austrija nie będzie zobowiązana do żadnych dalszych świadczeń, za wyjątkiem chyba znacznego podwyższenia rat z tytułu zwrotu kredytów żywnościowych po r. 1940. Układ w sprawie kredytów żywnościowych, zawarty z Włochami, został wczoraj podpisany przez kanclerza austriackiego Schobera.

Ostrzegamy P. T. Publiczność

przed nabywaniem falsyfikatów naszych wyrobów, ładzących podobnych do oryginałów. — Winnych pociągniemy do odpowiedzialności sądowej.

Kto pragnie uzyskać idealny odbiór aparatem „EUMIG-HARTLEY

musi go zakupić jedynie i wyłącznie w naszym przedstawicielstwie na Polskę u firmy

LEON I HENRYK APPEL

LWÓW, LEGJONÓW 1. Telefon 4-58

lub też w firmie:

„ELEKTRO-RADJO“ LWÓW

Klementyny Tańskiej 1, — gdyż jedynie ORYGINALNY aparat „Eumig-Hartley“ gwarantuje odbiór DOSKONAŁY.

Wiedeń, dnia 10. stycznia 1930.

„EUMIG“

394

Elektrizitäts- u. Metallwaren A. G.

komisję rozjemczą, utworzoną dla sprawy odškodowań na mocy konwencji londyńskiej z 20 kwietnia 1924. Ustęp końcowy umowy has-

Obrady komisji budżetowej.

Emisja III. serji pożyczki dolarowej. -- Premier Bartel o fabryce w Mościcach. -- Budżet Ministerstwa Komunikacji.

Warszawa (Pat). Wczoraj rozpoczęła w dalszym ciągu obrady sejmowa komisja budżetowa w obecności premiera Bartla i min. Matuszewskiego.

Na porządku dziennym znajdowała się USTAWA O EMISJI III. SERJI POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Sprawozdawca pos. Krzyżanowski (B. B. W. R.) zaznacza, że kurs dolarówki rozwinął się bardzo pomyślnie. Wypuszcza się obecnie trzecią serję w kwocie 7,500,000 zł., z czego przypada 5 milj. na konwersję dawnej dolarówki a 2,500,000 zostawia się na nowe źródło dochodów, przyczem możliwe jest, że do kasy wpłynie więcej niż 2,500,000 zależnie od kursu, po którym pożyczka dolarowa będzie emitowana. Tym, którzy nie zechcą zamiast dawnej dolarówki przyjąć nowej, Rząd wypłaci 31. stycznia 1931 pełne 45 zł. Obecna ustawa przewiduje, że posiadacz II. pożyczki dolarowej otrzymuje dwie nowe, a oprócz tego ma prawo do nabycia trzeciej po tanim kursie.

Na zapytanie posł. Korneckiego, czy po

nominalnej wartości, min. Matuszewski odpowiedział: Powyżej nominalnej, ale poniżej remitowej ceny.

DLUGOTERMINOWY KREDYT DLA ROLNIKÓW.

Po przemówieniu pos. Polakiewicza ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, zaś postulat referenta co do kredytu rolnego przyjęto w następującem brzmieniu:

„Upoważnia się ministra skarbu do udzielenia z zapasów kasowych Bankowi Rolnemu zaliczek na cele wskazane w pkt. 2 art. 2, to jest na kredyt dla rolników. Zaliczki te będą zwracane z wpływów pożyczki“. Referentem na plenum wyznaczono pos. Krzyżanowski.

Następnie przyjęto w 2 i 3 czytaniu dodatkowy kredyt na budowę sali sejmowej oraz domu dla posłów i senatorów w kwocie 350,000 zł.

KREDYTY DODATKOWE.

Przystąpiono z kolei do projektu ustawy o dodatkowych kredytach na okres budżeto-

W APOLLO! NIEBYWAŁY TRYUMF FILMU DŹWIĘKOWEGO W APOLLO!

SPIEWAJĄCY BŁAZENArcydzieło, które wzbudziło powszechny zachwyt
Wstęp tylko na odzienne

seansy o 3-ciej, 5'15, 7'20 i 9'30. Na pierwszy seans o 3-ciej ceny dla wszystkich zniżone. 403

wy 1929—30. Referent pos. Krzyżanowski omawia poszczególne kwestje na łączną sumę 37 milionów. Jest tam m. in. suma 11 milionów, która w wyniku obowiązujących ustaw należy się różnym wierzycielom. Na budowę Centr. Instytutu wychowania fizycznego trzeba jeszcze 2 miliony zł., a 2 miliony na kapitał obrotowy fabryki w Mościecach.

Min. Matuszewski podkreśla, iż pokrycie na te kredyty istnieje i pozostanie jeszcze nadwyżka.

PREMIER BARTEL O KREDYTACH NA MOŚCICE.

Premier Bartel prosi o uzupełnienie tej ustawy jeszcze sumą 1 miliona zł. na rzecz Min. Pracy i Opieki Społ., mianowicie na dożną pomoc dla Łodzi.

Prezes min. prof. Bartel daje wyjaśnienia na zarzuty posłów Czapińskiego, Korneckiego i Dąbskiego, co do fabryki w Mościecach, podkreślając, że sumy, które tam włożono, są bardzo wielkie. Fabryka nie jest jeszcze wykończona i wymagać będzie dalszych wkładów. Niech to panów nie przeraża. Wydatki szły albo z budżetu albo z funduszu F. Wszystko jest w porządku pod względem formalnym. Fabryka jest olbrzymich rozmiarów. Przypuszczam, że jeżeli będzie uruchomiona, to podobnie jak do Chorzowa Panowie i tu zechcą w wielkim komplecie zjechać i zobaczyć to gigantyczne dzieło, które niewątpliwie przyniesie chlubę naszemu krajowi.

Sumy, jakie na nasze stosunki pochłonięła fabryka, są nadzwyczaj wielkie, ale i korzyści, jakie z tej fabryki wynikają dla kraju, są również olbrzymie. W tej chwili fabryka pod względem handlowym nie jest jeszcze zorganizowana i jest dopiero w stadium próbnym, a wyroby, które wychodzą stamtąd w małej ilości, wymagają jeszcze pewnych przeróbek. Ale trzeba powiedzieć, że jeżeli tak wielka fabryka, która jest uruchomiona dopiero od 3—4 tygodni, może dać to, co już daje, to jest rekordem niemal światowym. Niech więc Panowie z dwóch milionów przy tak wielkim dziele nie robią kwestji.

Pos. Krzyżanowski przypomina co do funduszu dysp., że rząd projektował na ten rok 6 milionów zł., i na przyszły rok 6 milionów, razem 12 milj. Jeżeli przyjęlibyśmy wniosek referenta preliminarza budżetowego Minist. Spraw Wewn. p. Putka i ten wniosek na 2 i pół milj. zł., ewentualnie w ujęciu proponowanym przez posła Rataja, to otrzymalibyśmy razem 5.500.000 zł., a zatem Panowie obcieliby propozycję rządu przeszło o połowę.

POPRAWKI DO BUDŻETU KOMUNIKACJI.

Na posiedzeniu popołudniowym komisji, przed głosowaniem nad budżetem Ministerstwa Komunikacji zabrał głos min. Matuszewski, występując przeciwko zwiększeniu wpływów kolei i zmniejszeniu wydatków inwestycyjnych.

Sprawozdawca pos. Chałczyński godzi się na wniosek o poddanie rewizji taryfy przewozowej płodów rolniczych w kierunku obniżenia jej, lecz uważa, że powinna ona być przywrócona do poprzedniej wysokości w chwili zmiany konjunktury.

Wicemin. komunikacji Czapski podkreśla, że stan gospodarczy nie upoważnia do zbytowego optymizmu na rok bieżący.

W głosowaniu odrzucono wszystkie wnioski oszczędnościowe pos. Rosumka, przyjęto natomiast wszystkie wnioski referenta, a mianowicie: W przedsiębiorstwach zwiększo-

no wpływy za przewóz osób o 11½ milj. i za przewóz towarów o 177 milj. zł., czynsz za najem taboru o 15 milj. zł., czynsz za najem i dzierżawę o 1 milj., różne dochody o 3½ milj. i z przewozu na kolejach wąskotorowych o 800.000 zł. W rozrachodach zwyczajnych większe skreślenia dotyczą uposażeń w dyrekcjach o 1½ milj. zł., w wydatkach na nawierzchnie o 2 milj. zł., używanie obcych urządzeń pół milj. zł.

BUDŻET ROBÓT PUBLICZNYCH.

Po przegłosowaniu preliminarza Ministerstwa Komunikacji, przystąpiono do rozpraw nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych.

Minister robót publ. Matakiewicz wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że rząd przystąpi do dalszej budowy domów urzędniczych w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Rawie Ruskiej i Nowogrodzku.

Minister zakomunikował, że premier Bartel uznał preliminarzową propozycję 70.000 zł. na samochód dla prezesa Rady ministrów za zbedną. Dotykając sprawy uprawnień Harrimana, minister wspominał, że rząd odnosi się do tej sprawy z należytą ostrożnością i że minister nie jest zwolennikiem załatwienia jej za wszelką cenę.

Po wyczerpaniu dyskusji posiedzenie zamknięto. Następane odbędzie się jutro.

NADESŁANE.

Wszystkim biorącym udział w pogrzebie MOTYLDY SCHLÖSER, składa serdeczne Bóg zapłać 11999 RODZINA.

Uchwały kongresu delegatów związków zawodowych pracowników umysłowych.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj zakończył swe obrady dwudniowy kongres delegatów Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. W drugim dniu kongresu obradowały komisje, zaś popołudniu odbyło się posiedzenie plenarne.

Przyjęto około 60 wniosków, z których ważniejsze są następujące:

1) Kongres domaga się ustawowego wprowadzenia maksymalnego siedmiodziesiętnego dnia, wzgl. 40 godzinnego tygodnia pracy dla pracowników umysłowych. Kongres domaga się znowelizowania dekretu o godzinach pracy w handlu w kierunku zmniejszenia godzin pracy i dostawiania ich do pracy pracowników umysłowych, gdyż w przeciwnym razie przepisy o czasie pracy dla pracowników sklepowych pozostaną przepisem martwym.

2) Kongres domaga się ścisłego stosowania ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

3) Kongres domaga się przyspieszenia likwidacji zarobkowych biur pośrednictwa pracy.

4) Kongres stwierdza, że dotychczasowy stan rzeczy w dziedzinie załatwiania zatarłów i realizacji umów zbiorowych nie jest zadowalający i domaga się niezwłocznego wydania ustaw normujących te kwestje.

5) Kongres wypowiada się przeciwko tym tezom Rady Ministrów o zmianie projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym, które dotyczą a) organizacyjnego scalenia ubezpieczeń pracowników umysłowych z ubezpieczeniami robotniczymi z tego powodu, że scalenie to podwyższa ubezpieczenia pracowników umysłowych; b) sprawy wyborów do organów i władz samorządowych instytucji, wykonujących ubezpieczenia pracowników umysłowych; c) sprawy organizacji urzędów ubezpieczeń, jako państwowej władzy nadzorczej, a w szczególności, jeśli idzie o projektowany dualizm tej władzy objawiający się w tem, że nadzór państwowy w zakresie lecznictwa ma być powierzony specjalnym delegatom Min. Spr. Wewn.

Natomiast Kongres domaga się i poleca

przedstawienie ministrowi Pracy i Opieki Społecznej następujących postulatów: a) ubezpieczenia pracowników umysłowych winny być odrębne tak pod względem formalnym, t. zn. organizacyjnym, jak i pod względem materialnym, t. zn. technicznym; b) wybory do organów samorządnych zakładów ubezpieczeń winny być oparte na zasadzie pięcioprzymietnikowego prawa głosowania i w ten sposób skonstruowane, aby wszyscy ubezpieczeni mogli wykonać swoje prawo wyborcze bez większych trudów i możliwie bez ponoszenia kosztów; c) przepisy o państwowej władzy nadzorczej nie powinny ograniczać samorządności instytucji ubezpieczeniowych, a w każdym razie czynić tę samorządność iluzoryczną.

6) Dalej Kongres domaga się zmiany przepisów wykonawczych, regulujących uzyskiwanie przez pracowników umysłowych od Zakładów ubezpieczeniowych świadczeń z powodu braku pracy w kierunku zniesienia zbytecznych i uciążliwych formalności, a w szczególności zniesienia obowiązku dwurazowego w tygodniu meldowania się bezrobotnych pracowników umysłowych w urzędach pośrednictwa pracy, jako sprzecznego z istotą umowy o pracę pracownika umysłowego.

7) Kongres wypowiada się kategorycznie przeciwko próbom ubezpieczenia pracowników umysłowych wyłącznie na wypadek braku pracy w Zakładzie Ubezpiecz. Prac. Umysł.

8) Kongres uważa sprawę nowelizacji rozpr. Rzpłtej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych za rzecz niezmiernie pilną i doniosłą.

9) Poza tem domagają się pracownicy umysłowi ustawowego zagwarantowania przedstawicielstwa w Kasach chorych, stosowania podatku dochodowego od pensji nie niżej, niż 350 zł. i utworzenia funduszu budowlanego celem rozwiązania kwestji mieszkaniowej. Fundusz ten należy czerpać z trzech źródeł 1) w drodze opodatkowania nieruchomości, 2)

LAURA z Kohlów SCHIPPEROWA

żona profesora

zmarła zagranicą po krótkich a ciężkich cierpieniach.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek, dnia 21. stycznia 1930 r. o godz. 3 z hali ceremonialnej cmentarza żydowskiego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych w ciężkim smutku pograżeni
11904 **MAŻ, DZIECI I WNUKI.**

Po krótkich wyjaśnieniach min. Matuszewskiego zabrał głos pos. Hołyński (BB), podkreślając, że jest zasadnicza różnica między kredytami dodatkowymi, o których w tej chwili mówimy, a pozostałymi. Tu rząd zastosował się do litery prawa i do ducha przepisów oraz pierwszy wystąpił z ustawą przed dokonaniem wydatków.

Premier Bartel oświadcza, że kiedy otrzymał szefostwo rządu, zainteresował się sprawą, w jaki sposób minister spraw wewnętrznych może wogóle obchodzić się bez funduszu dyspozycyjja. Ja tego nie rozumiem — mówił premier — cały aparat jest trzymany o głodzie i chłodzie bez środków. Proszę, aby Panowie nie lekceważyli tej rzeczy i nie brali tego tak, że to są fundusze gadzinowe na cele, jakie Panowie zwalczałybyście. Bez tego funduszu minister spraw wewnętrznych nie może prowadzić swego resortu.

Następnie Premier poruszył sprawę C.I. W.F., zaznaczając, że nie byłoby rzeczą właściwą budowę tego Instytutu zawiesić dlatego, iż obecnie mamy zły rok.

Kopernik-Marysienka wyśw. poraz ostatni we Lwowie tylko kilka dni, całość oble se-
rje razem, podwój program, superfilm w-g. arcydz. A. DUMASA pt.
I. Serja **„HR. MONTE CHRISTO“**
II. Serja **„ZEMSTA HR. MONTE CHRISTO“** 12041
Całość w jednym prog. Początek o g. 3

przez wprowadzenie progresywnego podatku dochodowego, 3) z rezerw Zakładu Ubezpieczeń
Pozatem Kongres wzywa rząd do zainicjowania polityki wzmocnienia konsumpcji

przez podwyższenie płac pracowników państwowych, od których zależną jest wysokość płac pracowników prywatnych. Obrady Kongresu trwały do późnej nocy.

Zmiana przepisów o pomocy dla bezrobotnych.

Warszawa. (j. — telef.) Rada ministrów zmienia obowiązujące przepisy o pomocy dla bezrobotnych, które, wedle obowiązujących instrukcji, przedstawiały się następująco: jeżeli w rodzinie prowadzącej wspólne gospodarstwo prawo do zapomogi miało kilku bezrobotnych jej członków, to zapomogę mógł otrzymywać tylko jeden członek rodziny, przyczem, gdy chociażby tylko jeden z członków tej rodziny zarobkuje lub posiada dochody w wysokości równej lub przewyższającej stawkę zapomogową — żaden z członków rodziny nie może otrzymywać zapomogi. Rada ministrów przyjęła wczoraj przepisy zmieniające obowiązujące instrukcje w sposób następujący: w rodzinie, prowadzącej wspólne gospodarstwo, składającej się z 2 do 3 osób, z których żadna nie zarobkuje ani nie posiada dochodów z innych źródeł, otrzymuje zapomogę tylko jeden bezrobotny w wysokości 30 zł miesięcznie. W rodzinie składającej się z 4 do 5 osób, otrzymują zapomogę 2 osoby w łącznej sumie 50 zł., w rodzinie składającej się z 7 i więcej osób, zapomogę otrzymują 3 osoby w sumie 85 zł. Natomiast w rodzinie składającej się z 2 do 3 osób, w której zarobki poszczególnych członków rodziny nie przekraczają razem 90 złotych miesięcznie, zapomogę w wysokości

30 zł. otrzymuje tylko jeden członek rodziny, jeżeli zaś przekraczają 90 zł., to zapomogę otrzymuje tylko głowa rodziny w wysokości 20 zł. miesięcznie.
W rodzinie, składającej się z 4 osób, w której zarobki lub dochody poszczególnych członków rodziny lub wszystkich razem, nie przekraczają 120 zł. miesięcznie, zapomogę otrzymują dwie osoby w sumie 50 zł., jeżeli zaś przekraczają, to zapomogę otrzymuje tylko jeden z uprawnionych w wysokości 30 zł.
W rodzinie, składającej się z 5 osób, w której zarobki lub dochody poszczególnych członków rodziny lub wszystkich razem nie przekraczają 150 zł. miesięcznie, otrzymują zapomogę dwie osoby w sumie 50 zł., jeżeli zaś przekraczają, to zapomogę otrzymuje tylko jedna osoba w wysokości 45 zł.
W rodzinie składającej się z 6 osób, której zarobki lub dochody razem nie przekraczają 180 zł. miesięcznie, otrzymują zapomogę dwie osoby w sumie 65 zł., jeżeli zaś przekraczają, to zapomogę otrzymuje tylko głowa rodziny w wysokości 45 zł.
W rodzinie, składającej się z 7 i więcej osób, której zarobki i dochody razem nie przekraczają 180 zł., zapomogę otrzymują trzy osoby w sumie 85 zł., jeżeli zaś przekraczają, to zapomogę otrzymuje tylko głowa rodziny w wysokości 45 zł.

rydzie donoszą o katastrofie samolotu pasażerskiego, wracającego z wysp Bahama. — Lotnik i dwóch mechaników poniosło śmierć. Dwóch pasażerów jest ciężko rannych.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI OBJAŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (j. — telef.) Marszałek Daszyński objął wczoraj po dłuższej chorobie ponownie urządowanie. W tym tygodniu posiedzenia plenarnego Sejmu nie będzie — W połowie przyszłego tygodnia komisja budżetowa zapewne ukończy trzecie czytanie budżetu, tak, że z początkiem lutego będzie mógł Sejm przystąpić do jego omawiania na posiedzeniach plenarnych.

Miss Polonja.

Warszawa. (j. — telef.) Dzisiejszy „Ekspress Poranny“ ogłasza otwarcie plebiscytu na miss Polonję w roku 1930. Ostatecznie ustalono, że 70 kandydatek stanie do plebiscytu. W liczbie tej „Ekspress Poranny“ ogłasza dwie kandydatki lwowskie, a to p. Zofję Batycką i p. Krystynę Höflingerównę

Uczczenie pamięci Dr. Tobiasza Askenazego.

(—) Jak już donieśliśmy w numerze wczorajszym, społeczeństwo lwowskie złożyło hołd pamięci bhp. Dr. Tobiasza Askenazego z okazji 10-tej rocznicy jego śmierci. Hołd zasłużony, gdyż bhp. Askenaze zapisał się trwałymi zgłoskami we wdzięcznej pamięci Lwowa i kraju jako niespospolity człowiek i działacz, którego życie upłynęło w usługach najszczytniejszych hasel demokratycznych i humanitarnych.

Świetny mówca, znakomity prawnik, głęboki znawca spraw i potrzęb społecznych, nieustraszony obrońca prawdy i słuszności, a przytem charakter prawdziwie szlowski — Dr. Tobiasz Askenaze, należąc z urodzenia i przekonani całą duszą do swej narodowości żydowskiej, był jednocześnie szczerym, gorącym Polakiem. Bolało go, co nas bolało, cieszyło, co była nasza radością. Jako Żyd Polak, szedł on na czele tych Żydów, którzy kochali Polskę bezinteresownie, służyli jej ohotnie i wierzyli w jej gwiazdę.

Jedną z najjaśniejszych kart w jego bogatym w czyny życiu był jego udział w ruchu niepodległościowym, w którym odegrał rolę znaczącą i ważną rolę jednego z najgorętszych szermierzy idei niepodległości Polski. Tak samo polski ruch demokratyczny zaliczał go do swych czołowych przedstawicieli. —

To też słusznie przypomniano obecnie pamięć tego niepospolitego człowieka, a społeczeństwo polskie przez udział swych przedstawicieli w obchodzie, urządzonym z okazji 10-lecia jego śmierci, złożyło należny hołd pamięci i zasługom dra T. Askenazego, jako tego, który niestrudzoną działalnością w usługach polskiej idei demokratycznej i niepodległościowej zdobył prawo do naszej trwałej wdzięczności jako prawdziwy Żyd-Polak.

50 milionów książek w roku.

Według przybliżonych obliczeń Ministerstwa Wyznań i oświecenia publicznego, ogółem wydano w Polsce w roku 1929 około 10.000 wydawnictw nieperiodycznych, czyli książek, o łącznym nakładzie około 50 milionów egzemplarzy.

Daje to około dwu egzemplarzy przeciętnie na mieszkańca Rzplitej. Nie jest to zbyt wiele, znacznie jednak więcej, niż to wykazywały dane statystyczne z czasów zaborców

Protest przeciw okólnikowi polecającemu zamieszczanie ogłoszeń w „Gazecie Polskiej“.

Warszawa. (j. — telef.) Polska Agencja Telegr. opublikowała komunikat następującej treści: Min. Sprawiedl. komunikuje, iż wiadomości, jakie się pojawiły w prasie o mającym jakoby nastąpić odwołaniu okólnika polecającego władzom sądowym zamieszczanie ogłoszeń w „Gazecie Polskiej“ nie odpowiadają rzeczywistości. Omawiany okólnik, mający swe źródło w dawniejszej uchwale Rady Ministrów, był spowodowany faktem fuzji poprzednich wydawnictw „Epoki“ i „Głosu Prawdy“ w postaci nowego wydawnictwa „Gazeta Polska“.

Urzędowe stwierdzenie faktu, że istnieje okólnik polecający zamieszczanie ogłoszeń w „Gazecie Polskiej“ wywołało bardzo silną reakcję na łamach prasy stołecznej. „Robotnik“ zwraca uwagę, że „Gazeta Polska“ redagują posłowie sejmowi, a min. sprawiedl. poleca popierać wydawnictwo poselskie ogłoszeniami. „Czy to nie jest sejmokracja? Czy to nie jest partyjniactwo? Czy to nie jest uzależnianie finansowe posłów od rządu? — za-

pytuje „Robotnik“. Wszak niedawno dopiero min. Kwiatkowski polemizował na ten temat z p. Władysławem Grabskim. Protest przeciwko tego rodzaju okólnikowi wyraża nie tylko prasa opozycyjna, ale również dzienniki sanacyjne. M. in. „Kurier Poranny“ podkreśla, że obowiązek ogłaszania o terminach licytacji nie ma być rzeczą formalną ku wygodzie zawodowych handlarzy starzyzną, skupujących rzeczy za bezcen, ale władza ma ścierać jaknajwięcej nabywców, aby licytacja wyszła na korzyść zarówno wierzyciela, jak i dłużnika. Chodzi bowiem nie o nowe, lecz o najpożytniejsze dzienniki.

RADJOSŁUCHAWKI

„BIAŁY TRÓJKĄT“

specjalnie do detektorów — wszędzie do nabycia. — Fabryka „KONTAKT“, sp. z ogr. por. Lwów, Sykstuska 14. 12037

Straszna katastrofa samolotowa.

16 osób poniosło śmierć.

Nowy Jork. (AW.) Z Los Angeles donoszą, iż na bulwar San Diego runął wielki trzymotorowy samolot, na którego pokładzie znajdowało się 16 osób. Dwóch lotników i wszyscy pasażerowie w liczbie 14 ponieśli

śmierć. Samolot powracał z Aguascalientes, wioząc pasażerów, powracających z otwarcia sezonu wyścigów konnych w tej miejscowości. Przyczyna katastrofy nieznana.

Nowy Jork (AW.) Z Palm Beach na Fla-

Bal kostjum.-maskowy Medyków

9020

5-go LUTEGO
w salach Kasyna
miejsk.
i Koła lit.-art.

Dokoła osoby łapownika kolejowego.

Sensacyjne rewelacje co do nazwiska Niemczynowskiego.

(d) Jak wiadomo, przed kilku dniami pod zarzutem brania łapówek za nadawanie posad przy kolei i naklanianie świadków do fałszywych zeznań, został aresztowany podrzędny urzędnik na dworcu kolejowym, Stefan Niemczynowski, były właściciel szkoły tańców. — Jednak tego samego nazwiska, oraz imienia, jest także urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie. Otóż ten drugi p. Stefan Piotr Roman Niemczynowski wczoraj odnośnym władzom złożył takie sensacyjne oświadczenie w obronie czci rodziny, żony i dzieci:

„Uwięzionego Stefana Niemczynowskiego ojciec w niewyjaśniony sposób doszedł do nieprawego posiadania metryki chrztu, oraz innych papierów stryja mego Walerego Niemczynowskiego, zmarłego w 34-tym roku życia w stanie bezzęnnym dnia 2. czerwca 1870 we wsi Józefówka-Szechynie koło Medyki pod Przemysłem.

Na podstawie tych papierów ojciec aresztowanego Stefana otrzymał posadę przy kolei czerniowieckiej na Bukowinie i w roku 1885 ożenił się z żydówką, wychrześcianką, w Hliboce, parafia Seret na Bukowinie, jako Walery Niemczynowski. Z małżeństwa tego pozostali: aresztowany Stefan (urodzony 10. sierpnia 1886 w Hliboce i tam chrzczony dnia

24. listopada 1887), Jadwiga (żona dependenta notarialnego Leszczyńskiego, zamieszkała przy pl. Akademickim 3) i Stanisława (żona inżyniera Cieślukowskiego, zamieszkała przy ul. Zielonej). Ojciec aresztowanego Stefana umarł we Lwowie w 1900 roku i tu jest pochowany na cmentarzyku powstańców 1863 roku jako Walery Niemczynowski. Potomstwo zaś jego, Stefan, Jadwiga i Stanisława, są w metrykach zanotowani jako dzieci Walerego Niemczynowskiego.

Gdy stryj mój, Walery Niemczynowski, umarł w 1870 roku, nie mógł przeto znieść się w 15 lat później, nie mógł posiadać potomstwa, ani powtórnie umrzeć we Lwowie. Zatem nie ulega kwestji, że ojcem aresztowanego Stefana nie mógł być mój stryj, a więc aresztowany Stefan nie ma prawa do używania nazwiska starego rodu szlacheckiego, znanego z uczciwości.

Takiej to treści złożył oświadczenie p. Stefan Niemczynowski, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, które w swe ręce dostał także sędzia śledczy radca Słowikowski. Tajemnicza ta zmiana nazwiska nieznanego człowieka po wypadkach 1863 roku w sferach prawniczych wywołała wielkie zainteresowanie.

Zmiany w armji.

Przeniesieni w stan spoczynku.

Warszawa, j. — telef.) Dziennik personalny Min. Spraw Wojsk. z dnia 20 stycznia zawiera następujące zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej:

Gen. Sławoj - Składkowski przemianowany został z oficera rezerwy na oficera zawodowego w stopniu generała brygady i mianowany zastępcą pierwszego wiceministra Spraw wojskowych i szefa admin. armji.

Przeniesieni zostali m. i n.w stan spoczynku: gen. bryg. T. M. Majewski, gen. br. St. Słwieński, pułk. dr. J. Kappel, pułk. J. Kuźmiński, pułk. J. Sajgersmit, dziekan gen. ks. P. Niezguda, pułk. Fr. Goliński, ppłk. W. Nowakowski, ppłk. Kr. Izyski, ppłk. dypl. W. Kmieniński, ppłk. dypl. L. Sokółowski, ppłk. Eug. Zuger, pułk. inż. P. Niewiadomski, pułk. dypl. K. Matkowski, ppłk. T. L. Szule, pułk. inż. A. Banczer, pułk. Władysław Strus.

W korpusie oficerów sądowych: pułk. dr. L. Godowski, mjr. dr. W. Żebracki, dr. Marek Mazurkiewicz, mjr. St. Bardzik, major Kaz. Błus i pułk. Paweł Gordon.

W korpusie oficerów sanitarnych: pułk. Bol. Korolewicz, ppłk. W. Osmólski, ppłk. Z. Kamiński, ppłk. Zb. Bobrowski, ppłk. A. Sas.

Unieważniono przeniesienie w stan spoczynku pułk. St. Liebkind - Lubodzieckiego. Zarządzeniem ministra Spraw Wojskowych zwolniono z zajmowanych stanowisk i oddano do dyspozycji właściwych dowód-

ców O. K. następujących oficerów: ppłk. Wł. Kudaj, ppłk. dypl. A. Pape, major St. Orłowicz, plk. Wł. Westmark, plk. W. Poźniak, plk. Aug. Sopotnicki, plk. A. Dąbrowski, plk. dr. Tobolewicz, plk. dypl. L. Zubrzycki, ppłk. dypl. A. Adamowicz, ppłk. dypl. T. Kawecki i ppł. St. Ludwig.

Przeniesieni w stan spoczynku zostali generałowie brygady: W. Dziewanowski i Al. Medwanowski, pułk. G. Rzymowski, pułk. F. Rozwadowski i 88 innych oficerów w stopniu od pułkownika do podporucznika.

Dziennik personalny Min. Spraw Wojsk., zawierający powyższe przeniesienia i zmiany, ukazał się wczoraj rano. Jednakże około południa pierwsze egzemplarze tej publikacji zostały wycofane z powodu jakiegoś pomyłki. W sferach wojskowych wywołało to dużą sensację. W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwane jest następne wydanie Dziennika personalnego.

C. Ulrich

założone 1805 roku
Zakłady Ogrodnicze — Warszawa,
— Ceglana 11 —

zawiadamiają, że wyszedł z druku na rok 1930 CENNIK

i rozsyłany jest na żądanie. 385

Nasion

kursowego dla nadania państwowej nagrody muzycznej.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 21. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie płacono za dolary efektywne 8'88 zł. przy spokojnej tendencji.

Poważne Przedsiębiorstwo Elektromedyczne

poszukuje od zaraz: młodych, zdolnych inżynierów elektryków i elektrotechników dla zajęć biurowych, oraz akwizycyjno-technicznych.

Znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty z życiorysem, fotografjami, odpisami świadectw i referencjami prosimy nadsyłać do Biura Ogłoszeń TEOFIL PIETRASZEK, Warszawa, Marszałkowska 1. 115 pod „Elektromedycyna”. 384

SAMOBÓJSTWO KUPCA Z OBAWY PRZED SEKWESTREM.

Wilno. (W.) Wczorajszy pogrzeb znanego w Wilnie kupca Jana Bukowskiego, który pozabawił się życia wobec grożącego mu sekwestru towarów przez Izbę Skarbową za zaległe podatki, skupił ogromną ilość przedstawicieli świata gospodarczego. Wilno w ostatnich latach niewidziało pogrzebu, w którymby uczestniczyły tak ogromne tłumy.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Paryż. (AW.) Według doniesień z Nankinu, wojna domowa w Chinach rozgorzała ponownie. Wojska rządu nankińskiego podjęły ofensywę na linii Tien - Tsin - Pukou. Do Nankinu przybywają liczne pociągi z rannymi żołnierzami.

Ze spraw miejskich.

W niedzielę odbyła się uroczystość opłatki członków Związku urzędników gminy m. Lwowa. W salach hotelu Krakowskiego zebrało się kilkaset urzędników z naczelnikami Wydziałów. W uroczystości wziął udział komisarz rządowy dr. Nadolski z zastępcą swoim drem Obmińskim, grono członków rady przybocznej i dyrektorowie przedsiębiorstw miejskich. Po złamaniu się opłatkiem prezes Związku r. Kotowski skreślił znaczenie Związku i złożył serdeczne życzenia jego członkom. Z kolei przemawiali dyr. Kraus, dr. Nadolski, dyr. Zardecki i p. Masztalercz imieniem Związku funkcjonariuszy gm. miasta Lwowa, poczem ks. dr. Szydelski, wspomniawszy o znaczeniu budowy domów mieszkalnych dla biednej ludności, zaapelował do urzędników Magistratu, by wyteżyli swe wysiłki w tym kierunku. Wśród śpiewu kolend, dr. Lubaczewski zbierał rzęsiście oklaski za kolendy okolicznościowe, oraz ochoczych tańców w serdecznym nastroju spędzono mile czas do późnego wieczora.

II. Turniej poetycki.

Pragnąc przyczynić się do pobudzenia polskiej twórczości poetyckiej, a zarazem do ożywienia życia kulturalnego w mieście Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie ogłasza II. Turniej Poetycki, który odbędzie się we czwartek dnia 20. marca br. o godzinie 20-ej w własnej sali przy ul. Akademickiej 13.

Do wzięcia udziału w tym turnieju zaprasza się wszystkich polskich poetów.

Poezje, przeznaczone na konkurs, należy nadsyłać do dnia 1-go marca br. włącznie pod adresem Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie. Pismo maszynowe lub ręczne, wyraźnie czytelne, po jednej stronie pisane, zaopatrzone godłem. Można także dołączać zapieczętowane koperty, zaopatrzone godłem, zawierające imię, nazwisko autora (rki) i adres. Nieodznaczone utwory zostaną zniszczone wraz z nieotworzoną kopertą, lub w razie zastrzeżenia, zwrócone.

STYPENDJA DLA ARTYSTÓW.

Warszawa. W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Min. Oświaty ogłoszony będzie regulamin udzielania artystom stypendjów państwowych, których celem jest ułatwienie rozwoju sztuki i kultury artystycznej.

W niedzielę, dnia 26 bm. w Ministerstwie Oświaty odbędzie się posiedzenie sądu kon-

Twórców nie kępuje się co do treści, ani co do formy, jedynie uprasza się nie nadsyłać utworów poruszających tematy nieobyczajne. Długość utworu nie może przekroczyć 100 wierszy, a w razie nadesłania kilku utworów (najwięcej trzy tegoż samego autora) 150 wierszy łącznie.

Nadsyłający bierze osobistą odpowiedzialność, że utwór nadesłany na konkurs nie był nigdzie publikowany.

Specjalna Komisja Kwalifikacyjna (Jury), w skład której wchodzi uproszeni pp.: Dr. Henryk Balk, Kazimierz Bronezyk, Józef Jedlicz, Dr. Eugenjusz Kucharski, Stanisław Maykowski, Ostop Ortwin, oraz reprezentant Kasyna i Koła Lit. Art. — będzie miała za zadanie wyłączyć utwory nie stosujące się do powyższych zastrzeżeń, oraz wybrać z plonu konkursowego rzeczy pod względem artystycznym nadające się najbardziej do publicznego odczytania na turnieju.

Poezje nadesłane i w ten sposób przez Jury ocenione będą odczytane na turnieju w dniu 20. marca, poczem nastąpi głosowanie audytorjum. Wyznacza się trzy nagrody dla utworów, które skupią największą ilość głosów na sali. Nagroda pierwsza: 300 zł., druga: 200 zł., trzecia: 100 zł. Rozstrzyga zwykła większość głosów.

Utwory nadające się do druku, zamieszczone będą ewentualnie w specjalnym wydawnictwie Kasyna i Koła Lit. Art.

POŻEGNANIE.

Onegdaj zegnali urzędnicy sądowi w Sądzie Grodzkim miejskim we Lwowie, przeniesionego na inne stanowisko naczelnego sekretarza p. **Mieczysława Grossmana**. Imieniem zebranych przemówił do p. Grossmana naczelnny sekretarz p. Michał Fall, dając w rzewnych słowach wyraz sympatji, jaka łączyła urzędników z ustępującym. P. Grossman zadziernął serdeczno węzły w czasie swej długoletniej służby jako kierujący urzędnik, okazując w stosunku do swych Kołegów i podległego mu personelu wiele serca, taktu i wyrozumiałości, to też towarzyszy mu ogólny żal pozostałych. 12013

Kronika bieżąca.

22

STYCZNIA

SRODA

rz. kat.: Wincentego;
gr. kat.: 9 Połyjewka.

Temperatura w dniu 21. stycznia o godz. 8-mej rano: — 8°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Maman do wzięcia. (premiera).
Środa: Halka. (gość. wyst. Wragi). Uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy Powstania styczniowego.
Czwartek: Księżniczka Chicago.

TEATR MAŁY.

Wtorek, środa i czwartek: Mirla Efros. (gość. wyst. W. Siemaszkowej).

TEATR „GONG“.

Codziennie dwa przedstawienia o 7:30 i 9:30 wiecz.: „Rapaeka w Gongu“.

KINOTEATRY.

APOLLO: Śpiewający blazen (dźwiękowy)
CHIMERA: Motyl brukowy.
CASINO: Przedziwne kłamstwo Niny Perówny.
COLOSSEUM: Groza śmierci oraz Lotnik w płomieniach.
FATAMORGANA: Miłość ks. Sergjusza.
GRAZYNA: Łódź podwodna.
KOPERNIK: „Hr. Monte Christo. (dwie serje).
LEW: Miłosny szept nocy.

KINO „LEW“

Dzisiaj Premiera poematu miłosnego, z życia huzarów węgierskich — p. t.

„Miłosny szept nocy“

KINO „LEW“

W głównej roli:
LIL DAGOVER
i **Hans Stüwe**

LUNA. Gentleman-włamywacz.
MARYSIENKA: Hr. Monte Christo (dwie serje).

OAZA: Grzesznica bez grzechu.
PALACE: Ofiarna noc. (dźwiękowy).
PAN: Trzykrotne wesele.
PASAŻ: Buck-Jones.
POLONJA: Prawo szpady i krwi.
PROMIEŃ: Tancerka z Moskwy.
UCIECHA: Ostatni syn.
STYLOWY: Miasto rozkoszy.

SONNY BOY SYRENA
ODEON
HIS MASTERS VOICE
COLUMBIA
K A I M, UL. KOPERNIKA 11. 346

DO BYŁYCH CZŁONKÓW TAJNYCH ORGANIZACJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH W LATACH 1885—1895 W MAŁOPOLSCE!

Upraszamy wszystkich byłych członków tajnych organizacji polskich niepodległościowych w latach 1885—1895 na terenie Małopolski o przesłanie swoich dokładnych adresów; zamierzamy bowiem wydać pamiętnik i urządzić Zjazd we Lwowie. Za Komitet Organizacyjny: Prof. Wacław Borzemski, Lwów, ul. Łyczakowska 50 II. p.

DZIS W TEATRZE WIELKIM PREMJE

RA „Maman do wzięcia“, arcywesołej krotkoczwili Adama Grzymały - Siedleckiego, która świeci w teatrach całej Polski wielki sukces humoru i śmiechu. Na naszej scenie komedia Siedleckiego została obsadzona najwytrawniejszymi siłami komedjowego zespołu. Rasińska, Michnowska, Guttner, Okornieki, Rasiński kreują rolę czołowe. Nawet najmniejsze role zostały powierzone w niezawodne ręce p. Kwiatkiewiczowej, Czermańskiej, Berskiego, Kalinowskiego, Jarszewskiego itd. Nowe dekoracje do wszystkich trzech aktów maluje p. Balk. Dzisiejsza premiera oczekiwana jest z niezwykłym zainteresowaniem przez cały Lwów teatralny, a dyrekcja i artyści dołożyli wszelkich starań, ażeby oczekiwania tego nie zawieść i stanąć na wysokości zadania.

„MIRLA EFROS“ z W. Siemaszkowa, której premiera odbyła się w teatrze Małym, była jednym wielkim triumfem tej znakomitej artystki, która wznosi się w roli nieszczerliwej matki na wyżyny najwyższej sztuki. Dziś i w dni następne powtórzenie tego prawdziwie artystycznego przedstawienia. Zniżki na to przedstawienie są cofnięte i przywrócone nie będą.

„HALKA“ z występem znakomitego basy Opery warsz. R. Wragi w roli stołnika dana będzie w środę 22 bm. w Teatrze Wielkim na uroczysty obchód, którym teatr uczci rocznicę Powstania Styczniowego. W roli Jontka wystąpi p. Chorjan, tenor Opery warsz., który rolę tę śpiewał w Warszawie i Wiedniu i zalicza ją do swych najlepszych kreacji. Halką będzie p. Platówna. Ażeby uprzystępnąć szerokiej publiczności zobaczenie arcydzieła Moniuszki w tak znakomitem wykonaniu, dyrekcja pomimo występu warszawskich gości, znacznie zniżyła ceny.

TEATR REWJI „GONG“. Rewja „Rapaeka w Gongu“ trafiła w nerw upodobań publiczności lwowskiej. Sketch „Tombak“ malujący chodzenie po urzędach przy zmianie nazwiska w Bielskim w roli tytułowej Hanka Runowiceka w dowcipnej piosence „U Lwowie nie“, zespół nałwynych „Gongiutek“ z Fabianem na czele, przedewszystkiem oczywiście miły gość Halina Rapaeka są żywo oklaskiwani. Wszel-

kie niżki ważne dopiero od środy. Przeprowadź biletów w kasie kina „Kopernik“.

ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLITECHNICZNYCH. Czwarty wykład prof. dra Antoniego Wereszczyńskiego pod tyt.: „Renesans siły państwowej“ odbędzie się we wtorek, dnia 21 stycznia br. o godz. 19-tej (7-mej). Sala Kopernika Uniw. Marszałkowska l. 1. I. p.

WIECZÓR KOLED urządziła 18 bm. młodzież gimnazjum I. we własnym teatryku przy ul. Kubali. Na program złożyły się: sola, produkcje chóru, fortepian i skrzypce. Odegrano kilka części „Jasełek“ Rydla bardzo udanie. Po przedstawieniu odbyła się ochocza zabawa starszej młodzieży.

LWOW. TOW. LEKARSKIE. Na posiedzeniu administracyjnym dnia 17. bm. wybrano na rok 1930 następujący Zarząd: przewodniczący Dr. A. Kuhn; zastępca przewodn. Prof. Dr. J. Marisehler; sekretarz stały Prof. Dr. A. Zakrzewski; sekretarz doroczny Dr. K. Budzanowski; podskarbi I. Dr. Z. Stobiecki; podskarbi II. Dr. J. Notz; gospodarz Dr. W. Serbieński; bibliotekarz Prym. Dr. W. Ziembicki; zastępca bibliotekarza Dr. K. Szumowski; przewodniczący Komitetu budowy domu Prof. Dr. R. Reneki; przewodniczący komisji przemysłowo-lekarskiej Dr. H. Ruebenbauer; redaktorzy „Polskiej Gazety Lekarskiej“ — Prym. Dr. A. Domaszewicz i Prof. Dr. W. Nowicki.

POL. TOW. PRZYRODNIKÓW im. Kopernika. Posiedzenie naukowe wspólnie z Tow. Botanicznym, oddział we Lwowie, odbędzie się we wtorek 21 bm. o g. 18-iej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. przy ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) dr. Jan Zabłocki; Analiza florystyczno-ekologiczna zespołu roślin kopalnych pokładu soli w Wieliczce. Goście mile widziani. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie zarządu.

IMIENIEM ZARZĄDU TOWARZYSTWA MIŁOSIERDZIA POD GODŁEM „OPATRZNOŚCI“, składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim P. T. Ofiarodawcom, którzy Swymi darami przyczynili się do uzyskania poważnego dochodu z wenty gospodarczej, urzędzonej w dniu 22 grudnia 1929 roku i w ten sposób przysłali z wydatną pomocą ubogim mieszkańcom Domu Pracy. **Wejciechowa Gołuchowska.**

POLSKI ZWIĄZEK NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZY PAŃSTW w Małopolsce z siedzibą we Lwowie, zwołuje doroczne Walne Zgromadzenie członków Pol. Związku na d. 26 bm. o godz. 10 przedpołudniem w lokalu Związku przy ul. Gródeckiej 2 b, I. p. (wejście od koszar).

ZARZĄD OCH. STRAŻY POŻARNEJ „SOKÓŁ“ we Lwowie urządza w dniu 25 bm. o godz. 7.30 wieczór tradycyjny oplatek, na który zaprasza członków czynnych i wspierających. Zgłoszenia udziału przyjmuje adiutant Korpusu od godz. 7 do 9 wieczór w lokalu własnym, (ogród Kościuszki) do dnia 22 bm. Poza wyżej określonym terminem zgłoszenia udziału nie będą przyjmowane, a to ze względu na ograniczoną liczbę gości. — Wstęp od osoby 3 zł.

KURS DLA PISARZY GMINNYCH. Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji otwiera w dniu 14 marca br. 45-ty kurs dla pisarzy gminnych. Podania o przyjęcie wnieść należy najpóźniej do 10 lutego br. na ręce właściwego Wydziału powiatowego, r którego zasięgnąć można bliższych wskazówek.

ZNALEZIONO DWA KLUCZE na ul. Bielewskiego. Do odebrania w administracji Wiek Nowego przy ul. Sokola 4.

ŁAŃCUSZEK ŻŁOTY. zgubiony w Administracji Wiek Nowego do odebrania

PANIE!

pragnące mieć zgrabne i piękne nóżki, noszą angielskie pończochy gumowe od firmy

S. FEDER Lwów
UL. SYKSTUSKA 7
Cenniki bezpłatnie. 404

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY**. W rzeczywistości przy ul. Boecznej Pijarów 54 w bramie usiłowała odebrać sobie życie niejaką Anastazja Baudurska. Napila się ona kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

(d) **WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA**. Jakób Schön, zam. przy ul. Słonecznej 7, doniósł policji, że jego służąca, Rozalja Sroka, licząca 26 lat, pochodząca z Wielkopola, jeszcze dnia 13 bm. wyszła z domu i więcej nie wróciła. Za Srokówną policja zarządziła poszukiwania.

(d) **ULICZNY SPORTOWIEC**. Na pl. św. Jura saneczkował się wczoraj 15-letni Oskar Antman, pomocnik krawiecki. Za to został on sprowadzony do szóstego komisariatu, gdzie sanki mu odebrano. Antman ukarany będzie przez starostwo grodzkie.

(d) **NIEBOSZCZYK, DLA KTÓREGO NIEMA GROBU**. Ubiegłej niedzieli o g. 3-ej popołudniu w Zamarstynowie z domu przy ul. Krzywej 22, odbył się pogrzeb śp. Karola Rutowicza, piekarza, na tamtejszy cmentarz. Jakkolwiek w zamarstynowskim urzędzie gminnym na czas zapłacono opłatę cmentarną w kwocie 9'80 zł, gdy orszak pogrzebowy przybył na cmentarz, nie było jeszcze wykonanego grobu. Wobec tego ksiądz odprawił modły nad trumną, ustawioną za bramą cmentarną, poczem odszedł. Obecni odszukali grabarza, ale ten, myśląc dalej o browarze, nie miał siły do kopania grobu. Gdy o g. 5'15 nie było nawet mowy o pochowaniu tego dnia zwłok śp. Rutowicza, obecni trumnę wnieśli do trupiarni i opuścili cmentarz. Następnego dnia w poniedziałek przed południem stwierdzono, że nieboszczyk nie był jeszcze pochowany dla braku grobu. Fakt ten w Zamarstynowie wywołał wielkie rozgoryczenie.

(d) **KIESZONKOWA KRADZIEŻ**. Na zabawie w sali Izby rekordzielniczej został przytrzymany niejaki Eugeniusz Białowas z Kleparowa. Skradł on tam z kieszeni jednego z gości zegarek srebrny.

Promocja JANA EBERLEGO, kapitana Wojsk pol., na Dr. med. Wet., odbyła się 17. stycznia 1930 r. 12003

(d) **ARESZTOWANIA**. Wczoraj policja aresztowała: Michalinę Czarnecką, bez zajęcia (pl. Rzeźni 6) za obrazę posterunkowego w służbie; Stefana Daniliszyna z Zamarstynowa i Klarę Źrna (ul. Źródłana 21) za awanturę na placu Bernardyńskim; Julję Jakimiec (Rynek 12) i Katarzynę Stawarską za uprawianie krytego nierządu; Julję Kuczyńską, prostytutkę, za walenie się po Walach Hetmańskich, oraz Zofję Hodowaną (ul. Furmańska 1), Kazimierza Martyna (ul. Marcina 26), Władysława Paklińskiego (ul. Ochronek 9) i Marjana Zurawskiego z Kleparowa za opilstwo i awantury.

(d) **NIEPOPRAWNI**. Są nimi: Franciszek Jarosz, dozorca realności przy placu św. Jura 1 i Anna Parek, dozorczyńni domu przy ul. Łyczakowskiej 109. Policja przekazała ich wczoraj Magistratowi do ukarania za nieoczyszczanie chodnika i nie posypywanie tegoż piaskiem.

(d) **WYPADEK**. Wczoraj w ogrodzie im. Kościuszki saneczkowała się 20-letnia Barbara Biernat, zamieszkała przy ul. św. Teresy 28. W czasie zażywania tej przyjemności złamała sobie prawą nogę. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Z ESTRADY.

Telmányi

17. I. 1930.

Protest, który wyrwał się przed jakimś miesiącem z pod pióra podpisanego, przeciw szablonowi, zakradającemu się do programów koncertowych, nie czekał długo na ilustrację.

Piątkowy koncert Emila Telmánya, skrzypka o sławie europejskiej, mogącego wykaże się pochlebna oceną niepowszednich piór, był jaskrawym dowodem, iż umieszczenie „per fas et nefas“ klasyków (i w tym wypadku sakramentalny Bach: „Chaconne“, oraz Mozart: „Koncert skrzypcowy“ A-dur, Nr. 5) może doprowadzić do... zatrącenia powagi conajmniej. Wielki rozmach, a przy lada podenerwowaniu, podnieceniu — choćby, jak w tym wypadku, na widok świecącej pustkami sali — zbyt silne ujęcie smyczka daje w rezultacie zjawisko, nie mające nic wspólnego ze stylem, z wypieszczeniem przez nas pojęciem, jak utwory nie tylko z owej epoki, ale i tak pisane wykonaniami być powinny.

Zdawało się, iż owi nieliczni opuszczają salę po części pierwszej.

Dobrze iż się tak nie stało. Gdy przyszedł do głosu: Kodaly — Telmányi, Chopin — Telmányi (pięknie zagrane „Preludium“) Schubert — Telmányi, a szczególnie E. Dohnányi („Ruzalia Hungarica“) — nie wylaczając już zdecydowanie pięknych „bis'ów“ „Air“ — Bach'a, „Tańce węgierskie“ — Brahmsa oraz „Marsz turecki“ — Beethovena) — usilowaliśmy zapomnieć artyście przewinienia pierwszej części koncertu, zbrojni zdecydowanie już w doświadczenie, iż program odpowiadać musi indywidualności artysty, — i że jeśli chodzi o t. zw. rozegranie się — nie musi się to dziać na oczach.

Przy fortepianie towarzyszył — znakomicie — chwilami skupiając na sobie całą uwagę słuchaczy — Dr. Henryk Guensberg Czesław Krzyżanowski.

Leon i Henryk Appel

Lwów, Legjonów 1

sprzedają detektory po następujących najniższych cenach:

Aparat detektorowy „Appla“	Zł. 16-
„ detektorowy „Leopolds“	
ekranowy . . .	20-
„ „ „Marconi“ ekran. .	24-
„ „ „Polmet“ bakelit. .	30-
„ „ „Nora“ (zagranicz.)	45-
„ „ „Tefag“ (zagraniczny) ekranowy	20-

396

Papuzia choroba.

„Ach! Papuzia choroba! Choroba papuzia!“
— rozpacza panna Frania, biada panna Józia;
wiek życia licząc razem, mają do obsługi
dwa kanarki, trzy koty i cztery papugi.
„Papugi! nieszcześliwe, ukochane ptaszki
bawiliście nas barwą kolorowych piórek,
wyuczonym paplaniem, za miseczkę kaszki,
kawalek cukru, wody drobinę, dziś sznurek
na małe wasze szyjki oprawy zarzuca,
albo straszną trucizną życie wam ukróca...!“
„Ach! Papuzia choroba! Papuzia choroba!“
— drży przed nią Berlin, Wiedeń, Praga,
Rzym, Warszawa,
Londyn, Paryż i Zagrzeb... idzie z nią żaloba
sere niewieści i papug nieszczęśliwych rzeź
krwawa.
Jaro.

Oszustwo kupca.

(d.) Panowie adwokaci, dr. Jerzy i dr. Julian Heilpernowie, imieniem swego klienta, Zygmunta Nadla, zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego l. 26, nadesłali nam sprostowanie tej treści:

1) Nieprawdą jest, by doniesienie karne przeciw Nadłowi wniosła firma Bracia Bartfeld i Ska oraz Zakłady Zyrardowskie, 2) Nieprawdą jest, by Wydział śledczy stwierdził, że Nadel prowadził podwójną księgowość oraz przedłożył Sądowi cywilnemu fałszywy wykaz bilansowy. 3) Natomiast prawdą jest: 1) Doniesienie karne przeciw Nadłowi wniosł jego b. szwagier Izak Stoknopf z powodu zatarenia na tle spadkowym, a firmy Bartfeld i Ska oraz Zakłady Zyrardowskie podpisały doniesienie, zaznaczając, że nie biorą odpowiedzialności za treść doniesienia. 2) Nadel prowadził księgowość zgodną z faktycznym stanem swych interesów i takowy bilans przedłożył Sądowi ugodowemu, który na tej podstawie uchwałą z 10 czerwca 1929 wnioszek ugodowy Nadla zatwierdził“.

Tak powiadają panowie adwokaci.

My ze swej strony zmuszeni jesteśmy zaznaczyć, że notatka nasza, odnosząca się do oszustwa Zygmunta Nadla, napisana była na podstawie aktów policyjnych. I jeszcze raz na podstawie tych aktów stwierdzamy z całą stanowczością, że doniesienie karne przeciw wspomnianemu Zygmuntowi Nadłowi wniosły dwie firmy, a to właśnie: Bracia Bartfeld i Ska przy ul. Rzeźnickiej l. 5 i Zakłady Zyrardowskie przy ul. Kopernika l. 4. Natomiast Izak Stoknopf, szwagier Nadla, był słuchany jedynie w charakterze świadka. Jaka księgowość prowadził Nadel, to wykaże końcowe śledztwo. Jednak księgowość ta nie pozostaje w żadnej łączności z postępowaniem ugodowym w sądzie. Są to dwie zupełnie odrębne dla siebie sprawy.

Tyle narazie do wiadomości panów adwokatów Heilpernow, których sprostowanie stało się bezwartościowe, spaliło ono bowiem na panewce.

Włamania i kradzieże

we Lwowie.

(d) Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcami włamali się do mieszkania dra Henryka Schaudera przy ul. Zielonej 3, z którego zabrali: 4 lichtarze srebrne, zastawę srebrną na 12 osób, 12 kubków srebrnych, tabakierkę srebrną, 4 koszule męskie, 6 prześcieradeł, torbę reczną i w gotówce 50 zł. O tej samej porze jakiś złodziej dostał się do mieszkania Marji Majewskiej przy ul. Heninga 10, gdzie rozbił kasetkę i zabrał z niej: 85 dolarów, 135 złotych, łańcuszek damski złoty, zegarek damski srebrny, bransoletkę złotą, pierścionek i obrączkę złotą, oraz jedną monetę srebrną węgierską.

Wielką szkodę poniosła wczoraj Cesia Tieger, zamieszkała przy ul. Bema 12, której włamywacze zabrali wiele garderoby i biżuterji, wyrządzając szkodę na 6000 zł. Również wczoraj nieznanymi sprawcami zabrali wiele różnych rzeczy z mieszkania Władysława Kwolika, przy ul. Kętrzyńskiego 77.

W nocy złodzieje dostali się do sklepu spożywczego Izydora Gottloba przy ul. Torosiewiczza 15 i zabrali stamtąd większą ilość towarów spożywczych.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Abrahama Rosenblatta, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież zegarka złotego na szkodę Rózi Grünblatt, zamieszkałej przy ul. Janowskiej 14, oraz Samuela Thuma z Zamarstynowa jako podejrzanego o kradzież papierosnicy na szkodę Władysława Wałagi, zamieszkałego przy ul. Franciszkańskiej 7.

Aresztowanie dezertera.

Drohobycz w styczniu.

(hl) W stacjonarym 11 p. a. p. w Stanisławowie służył szeregowiec Natan Schmeterer. Sprzykrzywszy sobie służbę wojskową, zbiegł z pułku w niewiadomym kierunku. Policja w Drohobyczu aresztowała z jakiejś okazji pewnego osobnika, podającego się za Natana Kuplera. Mimo sprytnych wykrętów aresztowanego, zdołano stwierdzić, że nikt inny, tylko on, jest poszukiwanym przez władze wojskowe dezertierem N. Schmetererem. „Pokoju“ usposobionego żołnierza odstawiono do Stanisławowa.

Program radiokoncertów.

SRODA, 23 STYCZNIA 1930.

Warszawa: Od.: Dla dzieci 16.15; O Caruście (ilustrowany płytami gram.) 16.45; Powstanie styczniowe 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka rolnicza 19.10; Radjokronika 19.40; O Matejce 20.00; Kwadrans literacki 21.10; Wieś chińska.

K.: Muz. bram. 12.05; Muz. lekkiej 17.45; Muz. gram. 19.25; Na lutni 20.30; Orkiestralny 21.30; Muz. tan. 23.00

Katowice: Od.: Dla dzieci 16.15; Dyktator powstania styczniowego 17.15; Rozmaitości 18.45; W rocznicę powstania 19.00; Gospodyni śląska 19.20; Z Warszawy 22.00; Skrzynka pocztowa w jeź franc. 23.00.

K.: Muz. gram. 12.05; 16.45; Z Warszawy 17.45; Solistów 20.05.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Sztokholm: IX. Symf. Beethovena 20.05.

Medjolan: „Sulamithe“ (opera Zanellego) 20.30

Königswusterhausen: Konc. symf. 20.30.

Londyn: Konc. symfoniczny 21.00.

Linsk. Konc. symfoniczny 21.00.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

QSR¹ -- Wasze automatyczne nadawanie jest za słabe.

QSG? -- Czy mam nadawać telegramy serjami po pięć, dziesięć (lub inaczej)?

QSG -- Nadawajcie telegramy serjami po pięć, dziesięć (lub inaczej).

QSH? -- Czy mam nadawać cały telegram i powtórzyć go dwukrotnie?

QSH -- Nadajcie telegram w całości oraz powtórzcie dwukrotnie.

QSI? -- Czy mam nadawać telegramy kolejno, bez powtarzania?

QSI -- Nadawajcie telegramy bez powtarzania, kolejno.

QSJ? -- Jaka jest opłata od słowa, którą należy pobrać za... włączając w to waszą takse krajową?

QSJ -- Opłata, którą należy pobrać za... wynosi... franków licząc razem z moją opłatą krajową.

QSK? -- Czy mam przerwać korespondencję? O której znowu mnie wywołacie?

QSK -- Przerwijcie korespondencję. Wywołam was o...

QSL? -- Czy możecie mi potwierdzić odbiór telegramu?

QSL -- Pokwituję wam telegram.

C. d. n.

(o) Siódmy lwowiak osiągnął Nową Zelandję, a mianowicie stacja SP3DM. Jak wiadomo dotychczas osiągnęli Nową Zelandję następujący lwowiacy: SP3AR, SP3BI, SP3EM, SP3FS, SP3FU, SP3FY. Poza tym Lwów posiada obecnie 26 stacje osiągające Pozaeuropej. Najmłodszy pozaeuropejczyk t. zw. Dt-owcy, to stacje: SP3LZ, SP3LO, SP3LX i SP3LY. W całej Europie poza Londynem (7 i pół miliona mieszkańców) nie spotykamy miasta, któreby posiadało taką ilość DX-owców i wogóle tyle czynnych stacji nadawczych, co w naszym mieście. To tylko chlubnie świadczyć może o ruchu krótkofalowym polskim we Lwowie.

Sport.

Walne Zebranie Ligi P. Z. P. N.

Ostatnie Walne Zebranie Ligi odbyło się zupełnie spokojnie, bez cienia jakiegokolwiek zainteresowania lub zdenerwowania.

Z ciekawszych uchwał należy zaznaczyć, że Zarząd Ligi zwróci klubom ligowym 30% wpłaconych przez nich wkładek do Ligi, zapisując te kwoty na ich dobro, tak że w sezonie wiosennym 1930, kluby będą mogły jakiś czas czerpać ze swego konta w Lidze.

W przyszłości kluby ligowe będą wpłacały 7% od bruta zawodów wprost do Ligi -- a skarbnik Ligi przelewać będzie 2% opłat do P. Z. P. N., 1% do Z. Z. i 1% do O. Z. P. Nów, tak że Liga pozostawi dla siebie 3%. Procedura ta usprawni całą działalność skarbową w klubach.

Proponowane przez Zarząd Ligi zniesienie Zarządu głównego Ligi, a zatem pozabawienie klubów prawa desygnowania swych członków do zarządu upadło 10 głosami przeciwko 2. Tak samo sprawa utworzenia ligowego wydziału spraw sędziowskich pozostała bez rozpatrzenia.

W szeregu artykułach zamieszczono istotne poprawki, uniemożliwiające w przyszłości rozbieżną interpretację przepisów statutu i postanowień. Zaostrzono przepisy o odpowiedzialności klubów za bezpieczeństwo życia i czci sędziego i przeciwnej drużyny na boisku -- oraz postanowiono, że gracz, który umyślnie kopnie przeciwnika, nie może korzystać w przyszłości z łaski.

Gracze, którzy uderzą sędziego lub przeciwnika i zostaną wydaleny z boiska, od następnego dnia są zawieszani i oczekują kary.

Ważną jest uchwała, że w drugiej rundzie każdej niedzieli muszą odbywać się cztery zawody -- tak, że wszelkie ewentualne „kombinacje“ będą wykluczone.

W odniesieniu do kar utworzony okres zimowy, w którym kara się nie liczy trwa on od 1 grudnia do 28 lutego.

Na wniosek Zarządu Ligi otrzymali odznaki za bardzo owocną pracę pp. Broniarz, Christelbauer, Dembiński, mjr. Izdebski, Laskownicki, Obrubański, pkl. Wasserab i Weysenhol.

Walne Zebranie uzupełniło tę listę, uchwalaając przez aklamację udzielenie odznaki pp. Kucharowi, Drowi Mirzyńskiemu, mjr. Jacheciowi, Konopce i Merlińskiemu.

Delegatami na Walne Zebranie P. Z. P. N, którzy mają tam walczyć o prawa Ligi, znowu zagrożone, wybrano: pp. mjr. Izdebskiego, Laskownickiego, kpt. Kroczyńskiego, Merlińskiego i Obrubańskiego.

Sprawa Turystów była bardzo przykra, wszyscy im przyrzekli poparcie, mieli zapewnionych 8 głosów, a zatem dwie trzecie -- a gdy przyszło do głosowania (to podobnie jak to się w roku zeszłym stało z Hasmoną) -- otrzymali 5 głosów -- przeciw nim było zaś aż 7 klubów.

Głosowali za Turystami: Czarni, Pogoń, Wisła, Garbarnia i Ruch. Ilni obiecali, ale korzystając z zasłony tajemnicy -- napisali słówko: nie!

Ostatnia droga ratunku dla Turystów została zamknięta.

Po głosowaniu też delegaci ich odeszli, dziękując tym, którzy do ostatniej chwili popierali ich sprawę.

Należy zauważyć, że w czasie dyskusji nad sprawą Turystów, delegat P. Z. P. N. pan Mallow zastrzegł się, iż decyzja należy do Walnego Zebrania P. Z. P. N. i uchwały Zebrania Ligi są w tym kierunku nie wiążące.

Terminarz rozgrywek kolejki.

23 marca:

Warta -- Ruch.

31 marca:

Wisła Warszawianka,

Ł. T. S. G. -- Warta,

Polonia -- Cracovia.

6 kwietnia:

Ł. K. S. -- Ł. T. S. G.

Cracovia -- Ruch,

Pogoń -- Warszawianka,

Warta -- Polonia.

13 kwietnia:

Ruch -- Legja,

Ł. K. S. -- Garbarnia,

Wisła -- Warta,

Czarni -- Cracovia,

Warszawianka -- Polonia.

20 kwietnia:

Garbarnia -- Wisła

Legja -- Polonia.

27 kwietnia:

Ł. K. S. -- Wisła,

Warta Warszawianka,

Polonia -- Pogoń,

Czarni -- Ł. T. S. G.,

Cracovia -- Garbarnia

3 maja:

Legja -- Warta,

Pogoń -- Wisła,

Ł. K. S. -- Czarni.

4 maja:

Warszawianka -- Cracovia,

Ruch -- Ł. T. S. G.,

Garbarnia -- Polonia,

18 maja:

Ł. K. S. -- Warszawianka,

Pogoń -- Czarni,

Ruch -- Garbarnia,

Cracovia -- Legja,

Polonia -- Wisła.

25 maja:

Pogoń -- Cracovia,

Ł. K. S. -- Warta,

Wisła -- Ł. T. S. G.,

Legja -- Garbarnia.

29 maja:

Warszawianka -- Czarni.

1 czerwca:

Warta -- Garbarnia,

Ruch -- Pogoń,

Polonia -- Ł. K. S.,

Wisła -- Cracovia,

Czarni -- Legja.

4 czerwca:

Legja -- Warszawianka,

Ruch -- Ł. K. S.

19 czerwca:

Legja -- Ł. K. S.

Garbarnia -- Czarni,

Ł. T. S. G. -- Pogoń.

22 czerwca:

Ł. K. S. -- Pogoń,

Warta -- Cracovia,

Czarni -- Polonia,

Wisła -- Ruch,

Warszawianka -- Ł. T. S. G.

23 czerwca:

Warta -- Czarni,

Ł. T. S. G. -- Garbarnia

Cracovia -- Ł. K. S.,

Pogoń -- Legja.

6 lipca:

Pogoń -- Warta,

Legja -- Wisła,

Cracovia -- Ł. T. S. G.

Ruch -- Czarni.

13 lipca:

Garbarnia -- Pogoń,

Warszawianka -- Ruch,

Czarni -- Wisła,

Ł. T. S. G. -- Legja.

20 lipca:

Brakuje terminy 3 rozgrywek, które ustalili W. G. i D. Ligi.

Terminów 11 maja i 15 czerwca nie zajmowano, ponieważ 11 maja odbędzie się mecz Polska -- Węgry w Budapeszcie, a 15 czerwca Polska -- Austrija w Warszawie.

Nie jest wykluczone, że 18 lub 22 maja rozegrane zostaną w Krakowie zawody z Włochami lub Niemcami.

CZYTAJCIE!

„WIEK NOWY“!

Z dziedziny mody.

Coś dla naszych milusińskich. — Dzieci na zabawie maskaradowej. — Dodatki do kostjumu Indianina. — Kostjумы w stylu biedermeier



8.372 7.982 8.373 8.374 8.375

(?) Już dawno nie było tu podanych mód dziecięcych. A przecież i dzieci chcą być modnie ubrane. Ponieważ zaś mamy teraz karnawał, a dzieci tak chętnie lubią się przebierać więc przynosimy dziś kilka ilustracji do strojów maskaradowych dla dzieci.

Trochę wzorzystej materji, kilka resztek, stara firanka, stare kwiaty, stare kapelusze i wstążki, koronki, rozmaite fatalaszki, dla których szukać by trzeba użytku, tutaj doskonale dadzą się użyć. Fantazja dziecięca wymyśli się doskonale w swojej roli.

Lecz te prymitywne kostjумы jakie sobie dzieci same, z byle czego sporządzić umieją, dobre są dla codziennej zabawy. Prawdziwy

duży robocie, by kostjум wypadł dość wspaniale.

Ale mamusia czyni przegląd wśród wła-



snych sukien balowych, już kilka razy noszonych, czy też nie dadzą się teraz przerobić na kostjумы maskaradowe dla dzieci. Jeśli można zaoszczędzić trochę pieniędzy, to i owszem.

Małe dziewczynki ogromnie lubią przebierać się w kostjумы, symbolizujące takie kwiaty, jak: róża lub mak. Rycina nasza ilustruje taki „kwiatowy” kostjум.

(a) Spódniczka z różowej i białej tafty, lub gazy, składa się z falbanek suto marszczonych, staniczek gładki, na ramieniu i we włosach duża róża.

Bardzo ładnie wygląda kostjум kota (b)

i pierota (c) dla chłopców. Użyto tutaj dwu tylko kolorów: biały i czarny.

Dla dziewczynki pozostaje jeszcze kostjум kolombiny (e), czerwonego kapturka (d). „Czerwony kapturek” z bajki, to ulubiona postać dla dzieci. To też najchętniej ten kostjум wybierze mamusia na piaseczoszkę. Biała bluzeczka i biały fartuszek z batystu, ciemna spódniczka, aksamitny gorsecik i czerwona czapeczka w kształcie kapturka. Do rąk dać jej koszyczek i tak doskonale zagra dziewczynkę z bajki „Czerwony kapturek”.

„Kot w butach” wymaga już rekwizytów kosztowniejszych; trzeba sprawić specjalne buty i sztuczną głowę kocia, oraz ogon kocia; by maskarada była zupełna.

Po tych kostjумach następuje cały szereg innych i jest w czem wybierać. A więc kostjум kopciuszka, albo karzelka, to znów kostjум rusalki, lub cyganki.

Przynosimy także rysunki rekwizytów, które są potrzebne do kostjumu Indianina, a więc strój z piór na głowę, (strój ten opada przez ramię aż do pięt), potem obuwiu, strój na szyję, topór i brzozioty.

Ostatnia rycina ilustruje najważniejsze części ubrania do kostjumu w stylu biedermeier: dla chłopca kolorowy cylinder, dla dziewczynki kapelusik jedwabny ze wstążkami, wiązaniem pod brodą w kokardę.

Kostjум składa się (u dziewczynki) z faldzistej, długiej spódnicy (materjał w kwiatki, lub grochy) oraz staniczka obcisłego z okrągłym dookoła szyi wycięciem i bufiastymi rękawami; dla chłopca znów trzeba dobrać fraczek, spodnie i buty w stylu biedermeier, choć wystarczy dać uszyć surducik i spodeńki zwykłe, byle kołnierzyk i żabot, oraz cylinder zaznaczały styl biedermeierowski.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w styczniu.

(hl.) Wywiadowczyńie sanitarne, Brygada sanitarna Wydziału śledczego P. P. w Drohobyczu została wzmocniona nowymi siłami. Przydzielone zostały mianowicie dwie wywiadowczyńie sanitarne po odpowiednim wyszkoleniu w Warszawie.

Odnaczenie. Notariusz tuł. p. Kurowski odznaczony został złotym krzyżem zasługi.

Lustracja Wydziału Powiatowego. Inspektor samorządowy województwa p. Aulich dokonał przed kilku dniami lustracji Wydziału powiatowego w Drohobyczu, która naogół wypadła pomyślnie.

Przeгляд autodorożek. Wobec licznych zażaleń publiczności, korzystającej z komunikacji autobusowej, rozwijającej się w powiecie drohobyckim w szybkim tempie, dokonano onegdaj lustracji wszystkich autodorożek kursujących w mieście i na liniach: Drohobycz — Borysław, Drohobycz — Truskawiec, Medenice i t. d. Lustracja była bardzo na czasie, gdyż w wyniku tejże, przeprowadzonej przez delegata w Województwa p. inż. Lisowskiego, okazało się, że większy odsetek wozów nieodpowiada wymaganiom ustawowym i zagraża bezpieczeństwu pasażerów. Wozy te zagarazowano.

U progu ożywienia miasta. Dowiadujemy się, że w dniu 15 lutego zostaje zakwaterowany w naszym mieście bataljon 6 p. s. p. ze Stryja. Wojsko znajdzie pomieszczenie w wybudowanych niedawno obszernych koszarach przy ul. Grunwaldzkiej.

Z działalności L. O. P. P. Przed kilku dniami rozpoczął się w Drohobyczu dwutygodniowy kurs gazowy, zorganizowany przez L. O. P. P. Ćwiczenia taktyczne prowadzi por. Steczkowski, wykłady o gazach bojowych p. Lauthardt, obrona przeciwlotniczą i



bal kostjумowy dla dzieci to już co innego. Na taki bal dziecięcy, mamusia nawet przy pomocy domowej krawcZYni ledwie zdoła na-

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul.
Głęboka 1. 10
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 12028

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki der-
matol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 10156

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ord. od 8-10 i 2-6, w nie-
dziele od 9-1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego)
Leczenie żyłaków. — Tel. 48-01. 110

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunańska 4
(obok Rynku),
telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 117

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 100-4
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Przyjmuje się nową bieliznę jakoteż i do na-
prawy, oraz wszelkie roboty, wchodzące w zakres
bielizniarstwa. **Ul. Prowiantowa 8, I. p.** 290

GRAMOFONY I PŁYTY

krajowe i zagran., jak: **Columbia, His Masters, Polydor, Brunswick**, najnowsze nagrania taneczne, śpiewy pierwszorzędnych tenorów etc. Nagrania skrzypcowe. Wszystkie zdjęcia filmu „Śpiewający blazen“ — poleca najtaniej

Malwina Rosenman Lwów — ulica Jagiellońska 17.
Telef. 17-25. 392 Warunki najdogodniejsze.

L. M. 213481 29.

W. II. O. I.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że w środę, dnia 5. lutego 1930 o godz. 10 rano odbędzie się na żądanie Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, publiczna sprzedaż licytacyjna 15 worków kawy „Coorg“, 25 worków kawy „Guatemala Ramoses“, 4 worków kawy „Portorico“, 29 worków kawy „Guatemala Ramos“ i 1 worek pieprzu „Lampong“.

Towary te znajdują się na składzie w magazynach Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, Dworzec Czerniowiecki Nr. XIII, gdzie odbędzie się zapowiedziana licytacja.

Towary wystawione na sprzedaż licytacyjną obejrzeć można także na pół godz. przed licytacją.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 16. stycznia 1930.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta m. Lwowa
Dr. Otto Nadolski w. r.

395

**POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY
w SKAŁACIE.**

AVISO.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Skalacie komunikuje, że w dniu 10. lutego b. r., o godzinie 11-tej, przeprowadzi przetarg publiczny na dostawę tłuczni miejscowego dla lokalnych dróg państwowych i wojewódzkich.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego:

(—) Inż. M. Bogdanowicz.

383

Kupuj towary krajowe

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu **YOPUHAMIN** najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcyj zł. 12.—

Dr. Gebhard i Ska GDAŃSK, Od-
dział 104. 37

PAN

dbając o swoje zdrowie kupuje najpewniejsze prezerwatywy francuskie tylko w specjal. składzie

S. FEDERA 334

Lwów, ul. Sykstuska 7.

Zajmujący cennik z 5 wzorami zł. 2'50 w znaczkach, wysyłka pocztowa odwrotnie i dyskretnie.

Łózka
MIEBLE LEKARSKIE
ŁÓŻECKA DZIECIENNE
Józef Procko
FABR. MEBLI ŻELI I METAL.
ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCIARSKA 10.
TEL. 12-88.

113



KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród

najszerszych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.



LOKALE

KOMFORTOWY pokój — utrzymanie, zaumożniestym wynajm. Łazarza 8, prawy parter. 11435

POKÓJ umeblowany, osobny, komfort. Plac Biłczewskiego 3, drzwi nr. 14; 12021.

SZUKAM pokoju w okolicy Rynku, ul. Żółkiewskiej. Listy pod „Bez kłopotu“ do Adm. Wieku. 11991.

POKÓJ umeblowany z wiktem lub bez (fortepian) do wynajęcia. Teatryńska 37 — III. p., na prawo. Oglądać od 2-6. 11998.

DWA pokoje bez kuchni, komfort i 1 pokój kawalerski zaraz do wynajęcia. Kolonia Oficerska, pl. Bema, Mirek. 12024.

ŁADNY pokój, — osobny wchód dla jednej lub dwu osób do wynajęcia w Willi. Pochyła 8, bozna Katedrickiej. 12026.

POKÓJ komfortowy, osobny wejście samotnemu panu. Ochronek 11 a, drzwi 12. 12026

POKÓJ z utrzymaniem lub bez dla Pań solidnych. — Hofmana 24, 11. 12044.

POKÓJ i kuchnia umeblowane frontowe, osobno wejście, czynsz dwuletni. Łyczakowska dziewięć. 12046.

POKÓJU umeblowanego z bezwzględnie niekierującym wejściem poszukuje się. Zgłoszenia do Adm. „Ciepły“. 12014.

Kupno-Sprzedaz

MATERIAŁY na FIRANKI, Indanthreny, Portjery, modne. Artystyczny warsztat nowoczesnej dekoracji WANK plac Marjański Nr. 5, I. piętro. 106

PIANINO Petrofa sprzedane okazynie. Chodkiewicza 7, drzwi 11, od 3-6; 10817

SPRZEDAM willę o 3 pokojach itp. z dużym ogrodem w mieście, przystanek tramw. Zgłoszenia: Snyczyński, Rynek 34. 11750

DOM z wolnym 4 pokojowym mieszkaniem, komfort bez pośrednictwa kupie. — Oferty pod „Kupno“ do Adm. Wieku. 11748

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy sprzedam — pianino wypożycze. Kubessa, Rynek 9. 11745

ŁYZWY i SANKI poleca Rentschner. Legionów 37; 48458

MOTORY elektryczne dwa trzy konno prądu lwowskiego okazynie sprzedam. Żółkiewska 59. 11825

SPRZEDAM dom z ogrodem i pokój śniadani z komfortem. Sygniońska 1. 74; Józef Urbanowicz. 11619

ETOLJA selskinowa do sprzedania. Głęboka 19. — I. p. 11945

GŁOWA jelenia czernastak. sprzedam. Głęboka 19 I. p. 11946

FORTEPIANY do nauki od 400 zł. sprzedaje Kolesza, Sykstuska 10. 11979

BIELIZNA stołowa w wielkim wyborze SZATNIA — Piekarska 8. 11650

KILIMY artystyczne poleca SZATNIA, Piekarska 8; 11651

AMERYKAŃSKA maszyna do pisania sprzedam za 100 złotych. Steyskał, Piekarska 17. 12004.

W SANOKU sprzedam realność z ogrodem i parcelą. Blizsza wiadomość Marja Wincenta Zentler, ul. Franciszkańska 15, II. p. 11942.

TROCINY drzewne sprzedaje miłaniję — Fabryka skrzyń, Zamarstynów, ul. Nowa Bozna 8. Telef. 82-17 12007

Firma „POLTYP“

Lwów, Jagiellońska 20.

Posiada stale na składzie olbrzymi wybór:

MASZYN DO SZYCIA

najlepszych firm zagranicznych „Lada“ i „Minerva“ dla użytku domowego i celów przemysłowych, oraz maszyny specjalne do: 12031

Dziurek, Endowania i Mereżkowania.

MASZYN DO PISANIA

„UNDERWOOD“, „ROYAL“ i t. d.

Ceny przystępne, najdogodniejsze warunki spłaty.

Stały bezpłatny kurs artystycz. HAFTU.

SYPIALNIA nowa, jasna kwiecista do sprzedania. — Żadworzańska 9, I. piętro, drzwi 9. 11967

PRYZJERSKI zakład damsko — męski z komfortem w centrum, sprzedam razem z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Wiadomość Fryzjer, Jarosław, ul. Dr. Dietzjusa 1. 34. 11923;

SPRZEDAM okazynie kasa kontrolną „National“ elektr. 6-cio licznikową — mało używaną oraz maszynę do pisania prawie nową. Wiadomość: Brat-spiess, Pasaż Mikoluscha ewent. tel. 9-88. 11477

ZAJĄCE lisy, kuny, łochy, wydry, kupnie, przyjeżdżają do wyprawy Pracownia futer Karola Selbrera Senatorska 10. 10418

BUDKĘ sprzedam, nadająca się na owocarnię lub inny sklepik przy ruchliwej ulicy. Wiadomość ul. Króla Jana 15. Zamarstynów, Prokop. 11675

DWIE parcele budowlane, po 130 sążni, słoneczne, — ładnie położone, 10 minut od tramwaju, na górze za Szkołą ogrodniczą na Zamarstynowie, okazynie do sprzedania. Wiadomość w miejscu u p. Michała Wincentury, lub telef. 7-31. 11982

KAMIENICA nowa II. p., z pełnym komfortem, solidnie budowana, z wolnym 3 lub 5 pokojowym mieszkaniem, czynsz roczny 22.000 zł. do sprzedania. — Wiadomość u gospodarza, Leśna 7. 11947.

MASZYNY do pisania — sprzedaje oraz wypożycza Kolesza, Sykstuska Nr. 10 11980

KOMPLETNE wyprawki — niemowlęce „IE-RA“ oraz higieniczne „IE-RA“ tylko „DZIDZI“, Lwów, Sykstuska 21. 11818

„TATRA“ dwa cylindrowe dwa drzwiowa z nasadką, w doskonałym stanie z wyekwipowaniem okolicznościowo do sprzedania. Kupię 1 i pół i podwozie ciężarowe, — najchętniej „Chevrolet“. Listy pod „Rządka okazja“ do Adm. Wieku. 11669

ŁÓŻKA żelazne, materace, przerabia fabryka ZAFS, LINDEGO o. telefon 79 99; 11264

WILLA siedmio pokojowa, wolna, luksusowy komfort Listopada. Cena 12,500, obciążenie 5,000 dolarów. Kamienica jedno piętrowa, — bramajazdna, duży ogród, 4 pokoje wolne, okolicznościowo. Cena 7,500 — wkład 5,000 dolarów. Trzy piętrowa, nowa, komfort, 4 pokoje wolne. Bozna Gródeckiej. Dochód 1,300 złotych miesięcznie. Cena 15,000, obciążenie 5,000 dolarów. Korzystne warunki. Centralna Agencja, Kopernika 14. 11885

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, paci nabijecel — Oswald Mandl, Sykstuska Nr. 33 (dom Jägera). 11681

RÓŻNE maszyny do szycia wysprzedaje także na raty Komisowy, Piłsudskiego 11. 11939

APARATY DETEKTOROWE na stację lwowską

MARCONI POLMET TEFAG DAKI

402 LEOPOLIS NATAWIS

Wzmacniacze do aparatów detektorowych, odbierające Lwów na głośnik poleca po najniższych cenach „ECHO“ Lwów, Sykstuska 24. 11821 Telefon 27-81.

SKLEP spożywczy, doskonałe miejsce z towarami do powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Listy do Adm. Wieku pod „Towar“. 12009

DZIEŁA lekarskie i instrum. mentarjusz chirurgiczny z szafką okazynie do nabycia. Lwów, Sapichy 1. 9; drugie piętro, na lewo. — 11978;

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy: perfumy, wody kolońskie na wagę tylko Perfumeria Federa, ulica Sykstuska 7. 11585

ZA DARMO kapy, firanki najnowsze modele, zestawia, wybija przy zakupie dodatków oraz materiałów do tychże PRELICH, ul. Sykstuska 21. 11823

Kupno-Sprzedaz

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupieniu materiałów do tychże — **WANK**, pl. Marjański 5, I p. 104

Z POWODU wyjazdu sprzedam dom nowy z ogrodem pokój, kuchnia, weranda i szopka. Wiadomość: Droga Wulcecka 27. 11907

HOŁOSKO, blisko stacji Brzuchowice sprzedam dom z ogrodem. Listy do Adm: Wieku pod „Hołosko“ — 11911

SPRZEDAM stylowy salonik, ul. Mickiewicza I. 6. tel. 70-24, dozorca wskaże. 11924

FORTEPIAN tanio sprzedam. Grottera 5, II. p., na prawo. 11928:

KUPIĘ aparat kinowy — także motor benzynowy wraz z dynamo. M. Czudowski, Brzeżany. 391

DO sprzedania dom nowy, słoneczny, 6 minut do tram waju, wkład 3,000 dolarów reszty bank. Wiadomość u Adwokata Dinera, Krasińskich 18 A. 11964

JADALNIA i sypialnia w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Liszka 35, parter, na lewo, od 9 do 13. 11996:

BUDYNEK FABRYCZNY

około tysiąc sążni, z dużymi halami i zabudowaniami, położony w I-szej dzielnicy obok dworca, o 10-ciu wolnych pokojach z komfortem — wydzierżawię lub sprzedam w całości lub częściowo. Wiadomość telef. 5-30 od 10-11 przedp. i 3-5 pop. 401

SŁIACZYK brązowy młody raterek do sprzedania. — Mickiewicza 14, II. p., na prawo; dzwonek 2 razy. 11915:

KUPIĘ pół konny motor repulsyjny z kolektorem na prad miastowy 110 nowy lub używany. „Czystość“, Sobieskiego 45, Tel. 59-17; 11922:

Reprezentacja Działu Ubezpieczeń na życie Pocztowej Kasy Oszczędności — Lwów, ul. Podleskiego 7, tel. 265 — przeprowadza

ubezpieczenia życiowe bez oględzin lekarskich — ze składką od 3 zł. miesięcznie i udziela bezpłatnie wyjaśnień. — Zgłoszenia przyjmują także wszystkie urzędy pocztowe. 337

SUKNIA balowa modna do sprzedania. Lenartowicza 17 II. p. na lewo. 12018

ROZMAITE

OKAZYJNIE zamienię maszynę do szycia na maszynę do pisania. Engländer, Rynek 8. 11754

SNIEGOWCE

naprawia (wulkanizuje) jasne i luksusowe w natur. kolor. elegancko, szybko z gwarancją

WULKANIZATOR A. SCHUSTER Lwów, Gródecka 29 (w podwórzu). 11803 **Uwaga!** Wulkanizat. w podwórzu nie szewcz frontu.

TRYKOTARNIA, Tentyńska 9, pończochy nadrabiane, oczka podnoszące, reperację swetery, klipy wstawiam w trykotach dorabiam pancerne rękawiczki. 48826

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 2, drzwi 2, parter. — 11708

TYŚIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólnie osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zioła sławne na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Znajdzie bezpłatnie broszury pouczające. Adres: Liszki, Apteka. 149

AKUSZERKA Deutshman przyjmuje panie. Jozafata Nr. 3, parter. 10924

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10028

PRZYJMUJĘ do przepisywania na maszynie. Listy pod „Przepisywanie“ Adm. Wieku. 12011:

PRZYJMUJĘ PRANIE do domu po bardzo przystępnej cenie. Krzywa Nr. 6, II. p., ganek, śródmieście. 11910:

WAŻNE dla pań! Bezpłatno farbowanie włosów. Fryzjor, Skarbkowska Nr. 23; 11943:

PRACOWNIA sukien damskich wykonuje suknie wszelkiego rodzaju od 10 zł. Nabelaka 5. 11956:

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje — Smutny, Chmielowskiego 5. Tel. 15—98. 12035

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wulowa 27. Zadzwoń — dozorczyń wskaże. 10929

FIRANKI, pościel, bielizna, endel, mazurek, monogramy i odbijanie wzorów wykonuje punktualnie i po cenach przystępnych Zakład Haftów. Koralińska 6. 10245

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49. I. p. 11298

W BANKACH zastawione cześć zastawione kosztowności wykupię, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zogar mistrzowski Austreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 11898

POKÓJ do śniadań w centrum przyjmie spółnika żyda ewentualnie wydzierżawi. Skrytka pocztowa 189. 12039

KUPCOM w obrębie 50 km od Lwowa dajemy aparaty detektorowe w komis. — Zgłoszenia już. Leon i Henryk Appel, Lwów, Legjonyk 1. 12016:

Upraszam Pana, który dnia 18. stycznia o godz. 19 30 telefonicznie oświadczył gotowość udzielenia informacji w sprawie zaginionych przedmiotów, o porozumieniu się pisemnie lub telefonicznie, celem omówienia dyskretnego i dobrze wynagrodzonego sposobu zwrotu tychże. 11960 DR. REICHENSTEIN, Zyblikiewicza 28.

Matrzenstwa

OSOBA intel., w średnim wieku, pozna pana na stanowisku również intel. do lat 50. Cel matr. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Zaufanie“. 11973.

KIEROWNIK szkoły, kawałeczek, lat 36. ożeni się z przystojną panną, posag lub stanowisko nauczycielki wymagane, może być rusinka. Listy: Agencja Reklamowa, Lwów, Chorażczyzny 7, „Niezależny“. 11953:

DLA pań lat 28, przystojnej, wykształconej, posażnej, poszukuje rodzina odpowiedniej partii. Listy Agencja Reklamowa, Lwów (Chorażczyzny 7 pod „5,000 dolarów“). 11954

WDOWA w średnim wieku, skromna, przystojna, z braku znajomości pragnie poznać tą drogą przyjaciela. Cel matrym. Listy pod — „Zycie“ poste restante Stanisławów. 387:

ZGUBY

ZGUBIŁEM i uniważniam książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w r. 1901 Kamionka Str. Henryk Völpel. 369

UNIWAŻNIAM książeczkę wojskową Mozes BECK, ur. 1889, Rzeszów, wydaną przez P. K. U. Lwów. — 11863

UNIWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Tarnogród, Grauer Majer. — 11852

ONUFRY PANKÓW uniważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto. 11747

UNIWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów, na nazwisko Eugeniusz Lewicki. 11919

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagiell. Wasyl SERVAS. 11920

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę odroczenia P. K. U. Gródek Jag. BAS Mikołaj. 11921

KTO znajdzie KOTA dużego, biały, popielate łaty, przeprowadzić: Kochanowskiego 102, II. piętro, na prawo; nagroda 20 zł., wahi się „Macluz“. 11927:

UNIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumitowa na nazwisko NOS Wasyl, rocznik 1899. 11941:

UNIWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński ILKO Łańcuta. 11949

UNIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Strój Jan Schöntag. 11951:

WASYL PARAZUK, syn Jakowa i Pazarki, urodzony 1883 w Słobódce, pow. Kosów, uniważnia zgubioną książeczkę wojsk. wydaną przez PKU. Kolomyja II. 389

UNIWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową PKU. Lwów, Grzeszków Włodzimierz. 890

Posad poszukują

PRACOWITY MEYNARZ, ewent. jako starszy młynarz, poszukuje posady. Listy pod „119362“ Adm: Wieku. 11604

ROLNIK, lat 29, teoretycznie i praktycznie wykształcony, znający się na hodowli jedwabników, o skromnych wymaganiach, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia kierować proszę K. Beck, Rudańce, p. Jarzyczów nowy. 11931

DOKTOR praw, kandydat adwokacki, emeryt, w sile wieku, dzielnicy fachowiec w sprawach kolejowych — poszukuje natychmiastowej posady. Oferty pod „Dobra siła“ do Adm. Wieku Nowego, Lwów. 347

STARSZY nauczyciel szkolny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia popołudniowego. — Łaskawe listy pod „Uczeń“ do Administracji. 11835

DOLARÓW dwieście, dam za stałą posadę. Listy pod „Inteligent“ do Administr. Wieku. 12009:

SOLIDNA starsza emerytka, poszukuje posady — tylko przez dzień ewent. jako gospodyni do samotnej osoby. Zgłoszenia listownie Mochaćka, Zamarystynów, Kajzera 22. 11997:

POSZUKUJĘ posady egz. maszynista, znający się na wszystkich maszynach rolniczych, jakoteż na traktorach wszelkiej marki. J. Raduch, Skoryki, p. Podwoleżyska. 11968

POSZUKUJĘ szejcia po do mach, suknie, piaseczce. — Listy pod „Samodzielną krawczyńnią“ do Adm. Wieku 11902:

SŁUSARZ, egz. szofer, poszukuje posady prywatnej. Listy pod „Słusarz“ Adm: Wieku. 11912:

DAM 20 DOLARÓW — za wyrobienie posady pisarza, magazyniera lub subiekta do sklepu za dobrym wynagrodzeniem. Listy pod „Wube“ do Adm. Wieku. 11924

SZOFER z dobrymi świadectwami, poszukuje posady prywatnej. Zgłoszenia do Żulińskich, ul. Paulinów 3. 11916

INTEL. osoba, lat 35, dobrze gotuje, szuka pracy za gospodynię. Listy pod „Tośka“ do Adm. Wieku. 11917

MŁODA, przystojna osoba poszukuje posadę sekretarki lub konwersacji niemieckiej. Listy do Administr. Wieku pod „Brunetka 1906“ 11925

W APTECZNEJ Hurtowni jako podręczający poszukuje posady młody kupiec z wykształceniem gimnazjalnym z rozpozczętą praktyką w aptece. Łaskawe zgłoszenia pod „Zabezpieczenie“ do Biura Ogłoszeń Wachsa Rzeszów. 852

BUCHALTER — BILANSISTA, były kierownik w instytucjach zaliczkowych, bankowych, konsumowych, i przemysłowych, były starszy ilustrator Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, oraz były sadownie zaprzysiężony — zna wca rachunkowości i pisma w sprawach spornych i karnych, może podjąć się sporządzania lub kontroli rocznych bilansów lub wreszcie przyjąć stale kierownictwo buchalterji. Listy pod „Emeryt — Bilansista“ do Adm. Wieku 11959

INTEL. osoba poszukuje posady jako gospod. kucharka do samotnej osoby lub do młod małżeństwa. Listy pod „Wiednica“ do Adm. Wieku. 12027

NAUCZYCIELKA ukwalifikowana, średniego wieku, z francuskim, niemieckim, polskim, muzyką (fortepian) poszukuje posady w inteligentnym domu iza elickim lub lekceje popołudniowe. Listy skrytka 245 — Główna poczta. 12036:

KURSY HANDLOWE
J. HIRSCHSPRUNGA

Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. — Stenografia. — Pisanie na maszynach. 12029

PRACZKA z bardzo ładnym praniem i prasowaniem — poszukuje prania po do mach. Listy do Wieku pod „Pranie“. 12040

LEPSZA osoba zajmie się domem, dziećmi, gotowaniem obiadów na cały dzień lub na parę godzin. Listy Adm. Wieku „Czystość“. 12015:

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKON. - HANDL.
we Lwowie, ulica Skarbkowska I. 39.

ogłasza wpisy na **Kurs bankowy 3 mies. wieczorny** obejmujący 1) księgowość i analizę bilansów, 2) rachunki w bankowości, 3) ekonomji, 4) organizacja banku, 5) Bank w ustawodawstwie polskim, 6) Skarbowość w zastosowaniu do bankowości, 7) i rzepisy kred. i pedet. w bankach spółdzielczych 2) **5 mies. wieczorny kurs księgowość** łącznie z maszyną i stenografią. Początek 1 lutego b. r. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 5—6 tej 289

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szejcia damskiego z prawem wydawania świa dectw, prowadził Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów Gliniańska 4. 221

HISZPAŃSKIEGO, włoskie go, portugalskiego, udziela Artur Sapier, Pod Dębom Nr. 12, I. p. 11974:

FRANCUSKIE, maturoy — poprawki, konwersacja. — Tamże niemiecki. Siła pierwszorządna. Cena przystępna. Kadecka 16. 11950:

PRACOWNIA sukien damskich przyjmują wpisy na naukę kroju i szejcia po cenach przystępnych. Ul. Nabelaka 5. 11957:

SZYBKO wyuczam francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Zbiorowo 5 złotych miesięcznie. Kościuszki 14, Silber. 11905

NIEMIECKIEGO, pewne poprawki, konwersacja, gramatyka, stylistyka, deklamacja. Mikołaj 17 (Pracownia trykotarska). 12045:

SZKOŁA TANCÓW B. Brysłowej i syna, ul. Mickiewicza I. 78, Stow. SKAŁA. Specjalność: walc w jednej godzinie wyuczają. — Jak również i najnowszych dla młodzieży ceny niższe. Dla osó starszych osobne godziny. Zapisy od 5 do 8 wiecz. 11035

LEKCJI francuskiego pojezyczy i zbiorowych, udziela dyplomowana nauczycielka Uniwersytetu lwowskiego i francuskiego. — Zgłoszenia między 2—5 ul. Zamknięta 9, II. piętro — na prawo. 11764

WPISY na nowy Kurs — dzienny i wieczorny (po 25 zł. miesięcznie), przyjmują Wyższa Szkoła Krowu, M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 22. 11104

STENOGRAFJA polska i niemiecka. Kurs dwu miesięczny. Lwów, ul. Kola-taja 6, II. p., drzwi nr. 8 11993

DYPLOMOWANA nauczycielka z pierwszorzędnymi referencjami, przyjmie jeszcze kilka lekcji fortepianu. Prof. Kunko, ulica Janowska 24, II. p. 11977:

Wpisy na 5-mies. wieczorny KURS HANDLOWY

rozpoczynający się w Zakładzie nauk **Z. OLSZEWSKIEGO** Lwów, Kurkowa 38, tel. 31—14 przyjmuje się codziennie od 9—12 i od 4—6. 310

PRZYJMUJĘ na praktyczny kurs kroju i szejcia. „Jolanda“, Staszka Nr. 8, II. p. 11815

UCZĘ niewidomych czytania, pisania i gry na fortepianie. Józafata Nr. 11, parter. 11618:

SUKNIE balowe, wizytowe dancingowe o 50% taniej, wielki wybór Trykotaży - poleca MÜNZER KOPERNIKA 17.

Jacht ekskaisera wyleciał w powietrze.



(xy) W porcie w Marsylii uległ zupełnemu zniszczeniu wskutek wybuchu kotłowni dawny jacht ekscesarza niemieckiego Wilhelma II-go „Meteor”. Jacht miał właśnie udać się w drogę przez Hiszpanię do Ameryki. Dwie osoby odniosły ciężkie rany.

Dawny jacht cesarski wydany został Francji na podstawie traktatu wersalskiego i otrzymał nazwę „Minikai”.

Rycina nasza przedstawia jacht w czasach, gdy był jeszcze własnością ekscesarza Wilhelma.

LOKALE

POKÓJ umeblowany, pełny komfort, wchód z przedpokoju, z używaniem łazienki, zamożniejszemu panu zaraz do wynajęcia. — Od 10 do 5, Domagaliczów 9, II. p., na prawo. 11909.

POSZUKIWANY pokój na czas karnawału dla przyjezdnej, umeblowany, opał, usługa, wejście z klatki wchodowej, najchętniej parter. Listy pod Zyblikiewicza 45, parter, drzwi 3; 11935.

POKÓJ umeblowany dla solidnej pani do wynajęcia. Głęboka 19, I. piątro. 11944.

POSZUKUJE pokoju z wiktorem przy rodzinie. Listy pod „Kawaler 35” do Adm. Wieku. 11952.

POKÓJ niekrepujący, fortopian w domu, zaraz do wynajęcia. Listy do Adm. Wieku pod „Wygodny”. 11955.

ELEGANCKI pokój z telefonem do wynajęcia. Św. Zofji 32, III. p. na prawo. 11958.

SOLIDNY urzędnik poszukuje od 1. lutego oddzielnego pokoju, blisko śródmieścia wraz z rytualnym wiktorem przy samotnej rodzinie. Listy pod „Aurora” do Adm. Wieku. 11963.

MIESZKANIE 2 i 3 pokojowe, komfort, do wynajęcia. Bandurskiego 6. 11948.

POKÓJ kawalerski przy rodzinie, tylko dla panów zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Sakramentek 32, II. p., od godz. 4. popoł. 11983.

POTRZEBNY pokój na pracownię lekkich towarów. Listy pod „Czynsz miesięczny” do Adm. Wieku 11984.

SKROMNIE umeblowanego pokoju, osobne wejście od 1. lutego poszukuje. — Listy pod „Młody urzędnik” do Adm. Wieku. 11986.

ABSOLWENT Politechniki poszukuje cichego, skromnie umeblowanego pokoju. Dzielnica obojętna. Listy z podaniem warunków do Adm. Wieku Nowego pod „Absolwent”. 11971.

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego pan na wyższym stanowisku. Listy pod „Poważny” do Adm. Wieku. 11966.

POKOJU skromnie umeblowanego przy starszej kobiecie, dla 2-oh osób, poszukuje. Listy pod Z. M. do Adm. Wieku. 11926.

POKÓJ duży, ładnie umeblowany z elektrycznym oświetleniem, dla panów od zaraz do wynajęcia tanio. Wiadomość Gipsowa 4, parter, na lewo. 12020.

POKÓJ frontowy studentom wynajmę, 35 zł. Ul. Łyczakowska 22, II. p. — 11930.

POKÓJ z utrzymaniem — lub bez do wynajęcia, osobne wejście. Fotograf, ul. Łyczakowska 9. 11932.

WYNAJMIĘ zaraz 2 pokoi z kuchnią, komfort, czynsz roczny. Wyspiańskiego 38; 12008.

ZIEMIANNIN dojeżdżający poszukuje pokoju ładnie umeblowanego z pościelą, z wejściem z klatki schodowej. Łaskawe listy pod „Czynsz obojętny” Adm. Wieku. 12010.

POKÓJ niekrepujący tylko panu, zaraz. Sakramentek Nr. 30, I. p. na prawo. 12001.

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia od 1-go lutego. Wincentego Pola 4, I. p., drzwi 3. 12002.

MAGAZYN o jednej lub dwu ubikacjach, poszukiwany. Listy do Adm. Wieku pod „Magazyn”. 11988.

POKÓJ, komfort, 1-3 osobom wynajmę. Supińskiego 6, II. schody, drzwi dziesięć. 11990.

POSZUKUJE eleganckiego pokoju w śródmieściu na dwie osoby z prawem użytkowania łazienki i doborowym wiktorem na czas dłuższy od zaraz. Izabela Zajączkowska, Krosno. 366.

RADJO

12032

APARATY DETEKTOROWE

odbierające stację bez akumulatora i baterii najtaniej poleca

ANODA

RUTOWSKIEGO 2

ZUPEŁNE ZWINIĘCIE

ZATEM CENY BAJECZNIE NISKIE

„ELEKTROBŁYSK” Lwów — ulica Skarbkowska 4.

dla LAMP, ŚWIECZNIKÓW, ŻARÓWEK i wszelkich materiałów elektrycznych 244

SULFOCOL LAOKOON

Nr. Rej. M. S. W. 281

leczy skutecznie kaszel, chrypkę, katary dróg oddechowych. — Odrzucać naśladownictwa! — Do nabycia w aptekach. Cena flaszki — Zł. 2-60. 103

ŻYCIE PŁCIOWE!

Czytelnikom „WIEKU NOWEGO”. 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — masaż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzny-kobiet”. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. Dodajemy 5 innych pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1-50 (można znaczki pocztowe). 72 Warszawa, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32-6.



ELEKTRYCZNE ŚWIECZNIKI



ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z brązu, kryształu i alabastrowe, jakoteż elektryczne żelazka, kucharki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma 184

Jakób Kałane i Syn

Lwów, KOPERNIKA 2, tel. 8-91. Skład wszelkich przyborów elektr.

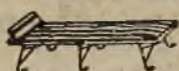


Nie!...

Proszę tylko

„OLLA”.

109



Łóżka mosiężne

180 zł. kuchenne 13 zł. Łóżka skrzynkowe tapicer. 50 zł. Siatkowane skrzynk. 35 zł. Amerykanki 35 zł. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30 zł. Otomany 60 zł. Foteliki 45 zł. 3 poduszki 30 zł., włosienne 70 zł. Wkłady druciane 28 zł. — Łóżka polowe 28 zł.

WYTWÓRNIA L. JAGOSZEWSKI Lwów, Łyczakowska 132. 287

Ogłoszenie.

Skór wołowych 10.000 kg. i 600 sztuk skór cielęcych, oraz 1000 kg. toju sprzeda Zakład Kulparków. Oferty przyjmuje Zarząd Zakładu.

24 zł.	Nakrycia stołowe	24 zł.
z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży i łyżeczek		
tylko u B. Grünberga, Lwów,		
SYKSTUSKA 4.	181	Tel. 59-22.

WYDZIAŁ POWIATOWY w SOKALU.

L. 101. Sokal, dnia 10. stycznia 1930.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Sokalu rozpisuje konkurs na posadę **drogomistrza** z siedzibą w Beżwie. Wymagane:

1. Kwalifikacje określone § 2. rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 12. 7. 1922, Dz. U. Rz. P. Nr. 64/22 z dnia 12. 7. 1922.
2. Dwuletnia praktyka przy budowie dróg i mostów.
3. Znajomość rysunków technicznych.
4. Nieprzekroczony 40 rok życia.

Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji według poborów XI-IX stopnia urzędników państw. wraz z 15% dodatkiem komunalnym i miesięcznym ryczałtem obchodowym. Po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja. Podania własnoręcznie napisane wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw należy wnieść do Wydziału powiat. w Sokalu do dnia 15. lutego 1930. Posada do objęcia z dniem 1. kwietnia 1930. 329

Kier. Pow. Zarz. drog. Kierow. Tymcz. Zarz. pow. (-) Inż. Kastner mp. Starosta (-) Olszewski mp.